Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 18 LISTOPADA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 319

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

PRAWICA NARODOWA W ŁODZI.

Wczoraj w pałacu Poznańskich odbywały się narady polityczne przemysłu włókienniczego z konserwatystami i arystokracją rodową.

Zostało utworzone łódzkie koło Stronnictwa Prawicy narodowej.--Wyborów zarządu jeszcze nie dokonano

Wyjazd z Warszawy.

Przy pociągu Warszawa - Łódź odchodzącym z Warszawy o godz. 1.20 był wczoraj ruch zupełnie nieznany.

Przed drzwiami do przedziału I klasy grupa kilkunastu starszych panów rozprawiała z ożywieniem, widocznie wyczekując jeszcze na kogoś.

Rzeczywiście na 5 minut przed odejściem pociągu zjawił się książę Janusz Radziwiłł, który przywitał się z obecnymi.

Po gwizdku konduktora towarzystwo całe śpiesznie wsiadło do wagonu i znalazło się w jednym przedziale z przedstawicielami nieco mniej arystokratycznej sfery... W przedziale bowiem I klasy wracali z Warszawy do Łodzi posłowie łódzcy pp. dr. Rosenblatt, poseł Zerbe i kilku innych.

Pociąg rusza.

Konferencja w pałacu Poznańskich.

Punktualnie o godz. 6-ej po poł. w mieszkaniu p. Maurycego Poznańskiego, przy ul. Nowo-Cegielnianej 2 odbyła się wielka narada, mająca na celu ukonstytuowanie oddziału łódzkiego stronnictwa prawicy narodowej.

O godz. 5-ej po poł. zaczęły zjeżdżać przed pałac luksusowe samochody i pojazdy z reprezentantami wielkiego przemysłu. Pierwszy do pałacu przybył prof. Krzyżanowski z Krakowa, który odbył wstępną konferencję z p. Maurycym Poznańskim.

Następnie przybyli: książę Janusz Radziwiłł w towarzystwie hr. Stanisława Badeniego ze Lwowa, oraz dr. Jana Bobrzyńskiego i prof. Estreichera z Krakowa.

Przybył również z Krakowa hr. Roger-Raczyński, który jest łącznikiem stronnictwa pomiędzy Poznaniem, Krakowem i Warszawą.

Goście zamiejscowi zamieszkali w „Grand-Hotelu" i zamierzają niezwłocznie po zakończeniu narady

opuścić Łódź.

Jedynie książę Janusz Radziwiłł pozostanie w naszym mieście do jutra.

Współpracownikowi „Republiki" udało się stwierdzić, że w zjeździe łódzkim brali udział nie tylko przedstawiciele wielkiego przemysłu, ale również i świata finansowego.

Ogólną uwagę zwracał fakt przybycia na konferencję prezesa łódzkiego oddziału „Klubu Pracy" mecenasa B. Jasieńskiego.

Przemysł łódzki reprezentowali pp. Scheibler, Grohman, Osser, Kernbaum, Biedermann, Krusche, H. Barciński, dr. Bornet, Geyerowie, Enderowie. Świat finansowy —dyrektor Banku handlowego w Łodzi Szulborski.

Konferencja, która trwała blisko dwie godziny nosiła charakter bardzo uroczysty.

Pałac p. Poznańskiego był rzęsiście oświetlony. Na ulicy zbierały się gromady ludzi, którzy z podziwem przyglądali się ceremonjałowi przyjęcia gości, przypuszczając powszechnie że odbywają się uroczystości ślubne. Czekano na „narzeczoną...".

Dopiero przybycie księcia Radziwiłła rozproszyło wątpliwości tłumu. Zrozumiano, iż odbędzie się polityczna narada....

Wywiad z prof. Krzyżanowskim.

„Życie polityczne nie da się oddzielić od gospodarczego!"

Wczoraj późnym wieczorem prof. Adam Krzyżanowski, który brał udział w naradach nad utworzeniem oddziału łódzkiego prawicy narodowej udzielił „Republice" wywiadu o celach nowego stronnictwa zachowawczego oraz o znaczeniu przystąpienia doń przemysłu łódzkiego.

Prof. Krzyanowski oświadczył:

— Już oddawna odczuwano potrzebę utworzenia stronnictwa zachowawczego w Polsce. Obecnie myśl ta została zrealizowana.

Wczoraj ukonstytuowany został zarząd stronnictwa w Warszawie, a dziś miał być zorganizowany oddział w Łodzi.

— Jaki jest cel stronnictwa — pada pierwsze pytanie.

— Praca dla dobra ogólno - państwowego...

— Czy przystąpienie przemysłu do stronnictwa ma jakieś szczególne znaczenie?

— Do tej pory przemysł nie brał udziału w życiu politycznym. Uważam, że życie polityczne nie da się oddzielić od życia gospodarczego.

Jeżeli przemysłowcy chcą bronić swych interesów, muszą się zdecydować na jakiś kierunek polityczny.

— Jaki będzie program gospodarczy „prawicy narodowej"?

— O ile mi się zdaje pokrywa się on w zupełności z zaleceniami misji prof. Kemmerera.

Przechodzimy następnie do rozmowy na tematy ogólne.

Prof. Krzyżanowski charakteryzując ogólną sytuację państwa zaznacza, że jak wiadomo, najpierw załamała się waluta, a potem konstytucja...

— Czy to może się jeszcze powtórzyć?

— Prof. Krzyżanowski uśmiechnął się znacząco...

W końcu zaznaczył prof. Krzyżanowski, że wygłasza dziś odczyt w Łodzi w którym zanalizuje obecny stan gospodarczy państwa.

H. Pas.

Decyzja P.P.S. w sprawie posła Moraczewskiego.

Został on tylko zawieszony w prawach członkowskich partji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Kilkakrotnie odkładana decyzja centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. w sprawie ministra Moraczewskiego nastąpiła wreszcie wczoraj.

Okazało się raz jeszcze, że na uchwały ostateczne P. P. S. decyduje się niezwykle trudno.

„Urbi et orbi" głosili socjaliści, że jeżeli minister Moraczewski z rządu nie wystąpi, to bezwzględnie będzie z partji wydalony. Kiedy jednak przyszło do ostatecznego kroku, to C. K. W. P. P. S. przyjął tylko do wiadomości zrzeczenie się przez ministra Moraczewskiego mandatu poselskiego i mandatu członka rady naczelnej P. P. S., ale z partji go nie wydalił. „Zawiesił" go tylko w prawach członka partji.

***

Na onegdajszyem posiedzeniu sejmu, świetnemu zresztą mówcy, prezesowi P. P. S. dr. Markowi, wydarzył się pewien lapsus.

Powiedział mianowicie, że „mamy nieurodzaj na ziemniaki i kartofle".

Złośliwi twierdzili wczoraj w kuluarach sejmowych, że pomiędzy dawnem stanowiskiem P. P. S. kiedy popierała ona rząd obecny a teraźniejszą jej opozycją jest taka właśnie różnica, jak pomiędzy... ziemniakami a kartoflami...

Przebieg obrad.

Ks. Janusz Radziwiłł, zagajając obrady, przedstawił na wstępie historję rozwoju idei konserwatywnej w Polsce nie podległej oraz motywy, które skłoniły konserwatystów wszystkich dzielnic do połączenia się z krakowską grupą konserwatywną i stworzenia w ten sposób ogólno-polskiego stronnictwa konserwatywnego „Prawicy narodowej".

Stronnictwo to posiada

najstarsze tradycje polityczne

i program, który odpowiada obecnemu położeniu politycznemu, posiada też fachowców i znakomitych teoretyków, którymi w tym stopniu nie może się poszczycić b. Kongresówka.

W obecnym momencie

Łódź odegrać może wybitną rolę polityczną i może zaważyć na szali najdonioślejszych posunięć rządu.

W tym celu musi jednak wystąpić Łódź, jako organizacja polityczna, nie zaś tylko gospodarcza, w ramach jakiegoś stronnictwa politycznego, na którem ze względu na jego ciężar gatunkowy rząd mógłby się oprzeć.

Prof. rektor Stanisław Estreicher skreślił szczegółowy program polityczny krakowskiej grupy konserwatywnej, a następnie prof. Adam Krzyżanowski—

program gospodarczy

oraz charakterystykę obecnego położenia gospodarczego kraju.

Prof. Krzyżanowski stwierdził, że jakkolwiek obecną sytuację oceniać należy dość optymistycznie, to jednak ugruntowanie się gospodarczej przyszłości zależne jest od kroków i posunięć rządu, oraz wskazał, że sfery zainteresowane w stabilizacji gospodarczej powinny wywierać wpływ na te posunięcia, zdając sobie dokładnie sprawę z ich doniosłości.

Po tych programowych przemówieniach wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele sfer przemysłowych.

W wyniku dyskusji postanowiono w najbliższych dniach **zorganizować w Łodzi oddział autonomiczny stronnictwa „Prawicy narodowej", któryby pozostawał w ścisłym kontakcie z oddziałem warszawskim i grupą krakowską.**

Po zakończeniu obrad gospodarze podejmowali zebranych gości przyjęciem, a towarzyska rozmowa przeciągnęła się do godz. 10-ej.

Późnym wieczorem goście wyjechali z Łodzi, z wyjątkiem prof. Krzyżanowskiego, który w dniu dzisiejszym wygłosi w stowarzyszeniu techników odczyt o gospodarczej sytuacji Polski na tle zaleceń i rad prof. Kemmerera.

Badanie kosztów produkcji

Pierwsze prace komisji.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że komisja do badania kosztów produkcji, która powołana będzie na skutek dekretu prezydenta Rzpltej, zajmie się przedewszystkiem zbadaniem kosztów własnych w przemyśle aprowizacyjnym, do którego zaliczono przemysł węglowy, cukrowniczy, naftowy i włókienniczy.

Zmiany w poselstwie polskim

w Moskwie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Razem z nowym posłem polskim w Moskwie p. Patkiem, który obejmuje stanowisko swoje w połowie grudnia uda się do Moskwy nowy radca legacyjny na miejsce p. Wyszyńskiego, który odwołany został do Warszawy.

Stanowisko nowego radcy legacyjne go objąć ma były konsul polski w Charkowie, a następnie radca legacyjny w Waszyngtonie, znany adwokat warszawski p. Leon Berenson.

Na stanowisko to wymieniają również p. Szumlakowskiego z ministerstwa spraw zagranicznych.

Konsulat polski

w Tyflisie.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W najbliższych dniach udaje się do Tyflisu mianowany tam konsulem polskim p. Mostowski, celem utworzenia na miejscu polskiej placówki konsularnej

Przed dwoma dniami odbyła się uroczystość otwarcia konsulatu w Kijowie, gdzie konsulem jest p. Babiński.

W ten sposób organizacja sieci konsulatów polskich na terenie Rosji sowieckiej postępuje naprzód.

Węgiel zagranicę

wysyłamy tylko na obcych węglarkach.

Warszawa, 17 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wskutek zarządzenia ministerstwa komunikacji w dniach 15, 16 i 17 bm. wstrzymany został naładunek węgla do węglarek polskich i górnośląskich, skierowanych do Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Włoch. Naładunek węgla kierowany do tych krajów w węglarkach zagranicznych odbywa się normalnie.

W dniach 18, 19 i 20 bm. wstrzymany zostanie w ten sam sposób naładunek węgla do portów niemieckich w Hamburgu i Szczecinie.

Wojewoda Remiszewski

u marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 17 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pan prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych marszałek Józef Piłsudski przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. Wróblewskiego oraz wojewodę lubelskie go Remiszewskiego.

Pułkownik Nagler

sekretarzem generalnym policji państwowej.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

W głównej komendzie policji utworzone zostało stanowisko generalnego sekretarza.

Stanowisko to obejmie pułkownik korpusu sądowego Nagler.

Budżet w komisji sejmowej.

Poseł Byrka generalnym referentem budżetu.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Rymera (ZLN) przystąpiła do prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1927-28.

Po wyborze posła Byrki na referenta generalnego i uzupełnieniu kilku referatów, przyjęto regulamin obrad, który kontyngentuje czas przeznaczony na rozprawę ogólną do 250 minut dla klubów większych i 150 minut dla klubów mniejszych.

Poseł Byrka wystosował pod adresem rządu zapytanie, czy prawdziwe są wiadomości o zamierzonym dekrecie, który ustawę emerytalną ma poddać rewizji, a to wtym kierunku, iż lata studjow uniwersyteckich mają być z zakresu emerytury wyjęte.

Delegat rządu, dyrektor departamentu Grodyński, potwierdził, że rząd przygotowuje projekt dekretu, mającego zmienić ustawę emerytalną, natomiast nie istnieje zamiar odbierania czegokolwiek osobom, mającym studja akademickie.

Następnie poseł Śliwiński (Zw. Chłopski) zreferował budżet prezydenta Rzpltej. Budżet ten przyjęto w drugiem czytaniu bez zmian.

Poseł Bączek (PPS) zreferował budżet sejmu i senatu. Po dyskusji komisja przyjęła budżet zwyczajny sejmu i senatu bez zmian oraz budżet nadzwyczajny w wysokości półtora miljona złotych, w tem 1 miljon na budowę nowej sali sejmowej.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono wydatki nadzwyczajne i wydatki z art. 4-go ustawy skarbowej traktować łącznie, zaś wydatki, związane z podwyższeniem uposażenia funkcjonarjuszy państwowych załatwić osobną ustawą między drugiem a trzeciem czytaniem.

Art. 4-y ustawy skarbowej upoważnia ministra skarbu do otwierania na cele inwestycyjne bez potrzeby odnoszenia się do ciał ustawodawczych dalszych kredytów do wysokości 148 miljonów 50 tysięcy złotych ponad sumę, przewidzianą na ten cel w preliminarzu, o ile to bez naruszenia równowagi budżetowej będzie mogło nastąpić.

Wnioski poselskie, związane z podwyższeniem uposażeń, przydzielono posłowi Manaczyńskiemu, wnioski zaś dotyczące zmian ustawy sanacyjnej z dnia 22 grudnia 1925 r. w stosunku do nauczycielstwa — posłowi Kornackiemu (Z. L. N.).

Następne posiedzenie w czwartek o godzinie 10 rano.

—:0:—

Umowa zapałczana ze Szwedami

musi być zmieniona.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Wybrana przez sejm nadzwyczajna śledcza komisja sejmowa dla zbadania kulis wydzierżawienia monopolu zapałczanego w Polsce szwedom przez b. premjera Władysława Grabskiego, zakończyła wczoraj pracę.

Po zapoznaniu się z referatem posła Wyrzykowskiego, komisja stwierdziła, że umowa o dzierżawieniu i eksploatacji monopolu jest sprzeczna z ustawą sejmową o monopolu zapałczanym i połączona dla skarbu państwa i konsumentów z całym szeregiem strat i szkód, które szczegółowo wymienia i uzasadnia sprawozdanie.

Komisja wnosi wobec tego, aby sejm wezwał rząd do poczynienia wszelkich kroków celem spowodowania zmiany warunków dzierżawy i o wynikach działalności swojej w tej sprawie zdał sprawozdanie w terminie do 3 miesięcy.

Dalej komisja uznała, że nie może zajmować się kwestją odpowiedzialności osób, które zawierały umowę, gdyż to przekraczałoby granice udzielonych jej przez sejm pełnomocnictw i wobec tego nie głosowała nad wnioskiem o pociągnięcie b. ministra skarbu p. Władysława Grabskiego do odpowiedzialności sądowej. Nie wyklucza to jednak, iż wniosek taki może być postawiony na porządku dziennym sejmu.

—:0:—

Kontrola nad bankami

będzie znacznie wzmożona.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Minister skarbu p. Czechowicz w ostatniem swem ekspose zapowiedział w myśl rad profesora Kemmerera surową kontrolę nad bankami prywatnemi.

W związku z tem dowiadujemy się, że niezależnie od inspektoratu bankowego, który funkcjonować będzie w Warszawie, we wszystkich miastach, w których znajdują się centrale banków utworzone będą ekspozytury kontrolne inspektoratu bankowego.

Ekspozytury te będą miały prawo stawiać do inspektoratu wnioski o zamknięcie banków w razie stwierdzenia nieprawidłowości w ich działalności.

* * *

Celem umożliwienia Bankowi Polskiemu kontroli nad dopływem dewiz i walut zagranicznych do Polski wydane będą w najbliższych dniach specjalne przepisy przy opracowaniu których pomaga ministerstwu skarbu specjalnie w tym celu zaproszony fachowiec czeski dr. Ira.

—:0:—

Proces Wronki w sądzie apelacyjnym

nie odbył się.—Sąd postanowił sprowadzić wszystkich oskarżonych do Warszawy.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Warszawski sąd apelacyjny miał wczoraj rozważać sprawę dyrektora łódzkiej fabryki monopolu tytoniowego p. Wronki, skazanego za nadużycia na 6 lat ciężkiego więzienia.

Sąd apelacyjny sprawy nie rozważał. Postanowił odroczyć ją, celem sprowadzenia do Warszawy wszystkich oskarżonych, przebywających dotąd w więzieniu w Łodzi.

Oprócz tego postanowił sąd wezwać na rozprawę 3 ekspertów-buchalterów.

Obrońcy oskarżonych złożyli wniosek o wypuszczenie ich za kaucją.

Sąd wniosku nie uwzględnił.

Działalność ministerstwa skarbu

tematem dyskusji w senackiej komisji budżetowej.

Warszawa, 17 listopada
Polska Agencja Telegraficzna.

Sanacka komisja budżetowa ukończyła dyskusję nad sprawozdaniem Najwyższej izby kontroli państwa o działalności ministerstwa skarbu za rok 1925.

Przedstawiciel rządu udzielał wyjaśnień, dotyczących działalności monopoli państwowych, P. K. O. i urzędu likwidacyjnego.

Na następnem posiedzeniu komisji, które odbędzie się w poniedziałek, komisja przystąpi do głosowania nad rezolucjami, zgłoszonemi przez referenta, senatora Adelmana.

Murzyni

nie będą wpuszczani do Meksyku

Londyn, 17 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express".

Rząd meksykański zamierza zamknąć swe granice dla emigrantów murzyńskich. Powodem tego zarządzenia jest niesłychany wzrost ludności murzyńskiej, pochodzącej głównie z Kalifornji i Texasu i innych stanów, sąsiadujących z Meksykiem.

Król rumuński jedzie do Włoch.

Rzym, 17 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express".

„Journal de Itali" donosi, że ostatnio ustalono pobyt rządu rumuńskiego we Włoszech. Termin wizyty króla Ferdynanda w Rzymie ma nastąpić w styczniu. Rewizyta króla i królowej włoskiej w Bukareszcie nastąpi jeszcze w 1927 roku.

Ile Niemcy zarobili

na strejku angielskim.

Berlin, 17 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express".

Dyrektor generalny kolei niemieckiej Dort Mueller oświadczył, że dochody kolei Rzeszy z powodu strejku angielskiego zwiększyły się o przeszło sto miljonów marek. W obrębie Ruhry w obrocie dziennym znajdowało się 21400 wagonów. Obecnie liczba ta zwiększyła się do 34.600 wagonów, co przewyższa najwyższą cyfrę przedwojenną.

Wykrycie spisku komunistycznego

w Paryżu.

Paryż, 17 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Le Matin" donosi z Sofji, że policja wykryła tam spisek komunistyczny. Dokonano licznych aresztowań. Między aresztowanymi znajduje się jeden z przywódców komunistycznych Teodor Pawłow, który złożył ważne zeznania.

Nowe wybory

na Węgrzech.

Budapeszt, 17 listopada.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj rano ukazał się w Urzędowym Dzienniku dekret ministra spraw wewnętrznych, który ustala termin wyborów do parlamentu, a mianowicie: do izby deputowanych na czas od 8 do 17 grudnia rb. a do izby wyższej na czas od 3 do 10 stycznia 1927 r.

Swiatowa konferencja ekonomiczna

musi się zająć przedewszystkiem stabilizacją pieniądza.

Genewa, 17 listopada.

Należący do kół finansowych uczestnicy przygotowawczej konferencji ekonomicznej zalecają, ażeby przyszła światowa konferencja ekonomiczna bezwarunkowo zajęła się sprawą stabilizacji pieniądza i uregulowaniem sprawy kursów walut. Pozatem zalecają też oni, ażeby rada ligi narodów poleciła komitetowi finasowemu ligi zbadanie sprawy stabilizacji siły kupna złota. Wreszcie są oni zdania, że program konferencji winien obejmować również sprawę kontroli wymiany walut.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 18 listopada 1926

Narodziny Konserwatyzmu w Polsce.

Onegdaj w Warszawie a wczoraj w Łodzi odbywały się narady Stronnictwa Prawicy Narodowej, stanowiącej konglomerat dotychczas luzem wegetujących partji kanapkowych z Krakowa, Wilna, Warszawy i Poznania. Udział w obradach wybitnych polityków, jak prof. Estreicher, ks. Radziwiłł i dr. Bobrzyński, oraz ekonomistów pokroju prof. Krzyżanowskiego nadaje całej imprezie konserwatywnej charakter poważny, z którym liczyć muszą się nie tylko koła zbliżone do zachowawczej ideologji, ale również i przeciwnicy tego kierunku. Dlatego też postaramy się potraktować problemat ten sine ira, z punktu widzenia całokształtu polityki państwowej.

Zaznaczamy przedewszystkiem, iż ani z przekonań, ani z usposobienia nie podzielamy konserwatywnego światopoglądu. Konserwatyzm w najogólniejszym znaczeniu tego słowa jest kierunkiem politycznym, zmierzającym do zachowania instytucji państwowych i społecznych w formach, odpowiadających wypróbowanym tradycjom. Praktycznie konserwatyzm sprowadza się do obrony przywilejów, posiadanych przez pewne grupy społeczne, przyczym równocześnie stanowi puklerz statyczny przeciw dynamicznym usiłowaniom grup radykalnych. Trudno jednak mówić o konserwatyźmie wogóle. W każdym środowisku, w każdym kraju posiada on własne swe cele i środki działania, a więc i swoiste oblicze.

W Polsce konserwatyzm, jako odłam myśli ogólnopaństwowej dotychczas nie istniał. Trzon partji konserwatywnych w całej Europie — arystokracja — była u nas zbyt oderwana od życia publicznego, aby mogła istotnie odegrać jakąś poważniejszą rolę. Co było lepszego i dzielniejszego albo uciekło po powstaniach zeszłego wieku zagranicę, albo też pod ścisłą inwigilacją zaborczych rządów, wyrzekło się polityki, jeśli już nie aspiracji narodowych.

Za czasów okupacji niemieckiej była próba przyciągnięcia arystokracji do t. zw. pracy państwowo-twórczej pod egidą rady regencyjnej, ale samo hasło było tak dla społeczeństwa odpychające, że próba spełzła na niczem.

Jedyną oazą konserwatyzmu był w Polsce Kraków. Tutaj rozwijała się myśl zachowawcza tradycyjnie i w nawiązaniu do warunków panujących w monarchji austro-węgierskiej. Tutaj powoli tworzył się program konserwatywny, zaaplikowany do państwowości polskiej, a znajdujący swój zewnętrzny wyraz na łamach „Czasu". W tworzeniu tego programu brał udział przedewszystkiem czynnik inteligencji zawodowej, wespół z elementem urzędniczym i arystokracją rodową. Nic dziwnego, że tworzące się w różnych zakątkach Polski ośrodki konserwatywne zwracają oczy na Kraków. Ex Cracovia lux...

Obecnie w Łodzi dokonywa się próba przyciągnięcia do obozu konserwatywnego wielkiego przemysłu. Jest to próba bardzo śmiała i ciekawa. Nie będziemy jej w tej chwili omawiać. Wymaga ona szczegółowej analizy, retrospektywnego przeglądu usiłowań politycznych przemysłu, szczególnie w Łodzi, przeglądu sił, któremi operuje on zarówno na terenie lokalnym, jak i państwowym. Ważniejsze jest natomiast dla nas, że powstanie i rozrost nowego Stronnictwa prawicy narodowej przyczyni się do wyjaśnienia nastrojów społecznych w Polsce. Dotychczas prawica polityczna i społeczna czepiała się endeckiej klamki, przyczym pod płaszczykiem tym ciasny nacjonalizm potrafił skupić rozbieżne często interesy. — N. D. nie była stronnictwem, odzwierciadlającem pewien światopogląd, ale raczej sklepikiem, gdzie za swoje dwa grosze każdy mógł kupić co mu się spodobało: ten 10-cio godzinny dzień pracy, ów — reformę rolną, trzeci — faszyzm, czwarty — teorje liberalne. — Rozbicie tego sklepiku, skrystalizowanie wyraźnych obozów — konserwatywnego, liberalnego i radykalnego — uprości polską politykę wewnętrzną, uczyni ją przejrzystą. Będziemy przynajmniej sami wiedzieli nareszcie, czego chcemy.

Bodaj, czy ten wzgląd nie był decydującym ze strony Piłsudskiego, gdy sam on przyczynił się swym wyjazdem do Nieświeża do okrzepnięcia konserwatyzmu i wysunięcia go na przedni plan... Nie można powiedzieć, aby narodziny Stronnictwa Prawicy Narodowej nie były również oceniane dodatnio przez obóz radykalny w Polsce. Owszem, wydaje się nam, że przyczyni się to do koncentracji radykalizmu, który zawsze woli mieć do czynienia z określonym, wyraźnie zarysowanym przeciwnikiem, aniżeli ze zdradliwą mgławicą endeckiej demagogji. Walka z wiatrakami musi się nareszcie skończyć.

Czesław Ołtaszewski

„Niech żyje... wódka!"

Pod tem hasłem odbędą się wybory prezydenta St. Zjednoczonych.

Z fotografji spogląda na nas roześmiana twarz, otwarte szerokie usta o zdrowych mocnych zębach, a oczy mimo rozradowanego wyrazu całej fizjonomji są czujne i bystro obserwujące. Jest to Al.

Al, skrót imienia Alfred, tj. Alfred Emanuel Smith, wybitny polityk demokratyczny w Stanach Zjednoczonych, który niedawno po raz czwarty olbrzymią większością wybrany został gubernatorem Stanu New Yorku.

Al — zdrobnienia tego używają powszechnie, gdyż Alfred Smith jest obecnie jednym z najpopularniejszych polityków w Stanach Zjednoczonych i **jest rzeczą zgoła możliwą, że wola wyborców w r. 1928-ym wyniesie go na stanowisko prezydenta.**

Początki Ala są bardzo skromne. Ojciec jego popychał taczki w porcie nowojorskim. Syn odziedziczył taczki po nim, ukończył szkółkę parafjalną a pierwszym jego sukcesem życiowym było uzyskanie stanowiska na targu rybim w New Yorku. Miał lat 23, gdy jeden z przywódców Tammany Hall, organizacji demokratycznej wywierającej wpływ rozstrzygający na administrację New Yorku, odkrył młodego robotnika i zajął się jego wykształceniem politycznem i karjerą.

Młody Al zabiera pierwszy raz głos na zgromadzeniu publicznem i odnosi tak wielki sukces, że **Tammany Hall przenosi go z targu rybiego do administracji miasta.** Mając lat 30 jest już posłem.

Karjera zadziwiająco szybka, lecz w Alu nie ma nic z parwenjusza. Jest bardzo uprzejmy, roztropny, w życiu prywatnem skromny i uczciwy, co nie da się powiedzieć o wielu jego przyjaciołach politycznych.

W roku 1917 zostaje po raz pierwszy gubernatorem Stanu New Yorku. W roku 1920 przepada przy wyborach, lecz już w r. 1922 odnosi zwycięstwo nad magnatem prasowym Hearstem i ponownie zajmuje naczelne stanowisko w najważniejszym stanie amerykańskim.

Lata 1924 i 1926 dają mu dowody niezmiennego zaufania i popularności wyborców; ostatni zwłaszcza wybór był tryumfalny, gdyż **Alfred Smith przeszedł niebywałą większością pół milj. głosów.**

Zawzięta kampanja Hearsta, prowadzona przeciwko niemu w całych Stanach, nie zaszkodziła mu, przeciwnie, wzmogła jeszcze jego popularność. Na nic również nie zdały się intrygi w łonie partji demokratycznej Mac Adoo, zięcia zmarłego Wilsona, który dąży do prezydentury republiki i w Alu widzi głównego swego przeciwnika.

Wybory w Stanie New Yorku miały znaczenie doniosłe dla całych Stanów. Platformą wyborczą Alfreda Smitha była walka z Kuk Klanem — Smith jest katolikiem, a potężna tajna organizacja wrogo się do katolicyzmu odnosi — opozycja przeciwko przewadze wielkiego kapitału i banków a wreszcie co jest rzeczą najważniejszą i dla popularności Ala decydującą, **dążenie do zniesienia prohibicji i do przywrócenia wolnej sprzedaży alkoholu.**

To ostatnie hasło spotkało się z ogromnym oddźwiękiem w całych Stanach i wzmacnia szanse Ala przy następnych wyborach na prezydenta republiki.

———:o:———

Nowa ordynacja wyborcza dla miast

będzie opracowana przez komisję administracyjną sejmu.

Warszawa, 17 listopada
Polska Agencja Telegraficzna.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych w gmachu sejmu na zaproszenie przewodniczącego sejmowej komisji administracyjnej posła Putka i pod jego przewodnictwem z udziałem posłów: Kozłowskiego, (ZLN), Potoczka („Piast"), Choleksy (Ch. D.), Jaworowskiego (P. P. S.) i Pawłowskiego (str. Chłopskie) odbyła się konferencja celem omówienia programu prac nad ustawami samorządowemi.

Przedewszystkiem stwierdzono, że niema przeszkód do kontynuowania obrad nad przyjętemi już w drugiem czytaniu przez komisję administracyjną ustawami o ustroju gmin wiejskich, miejskich oraz rad powiatowych i ustawą o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich

Następnie postanowiono zająć się ustawą o ordynacji wyborczej do rad powiatowych, a wreszcie ustawą o ordynacji wyborczej dla miast.

Postanowiono dalej odbyć pierwsze posiedzenie komisji administracyjnej dnia 24 b. m. i począwszy od tej daty komisja administracyjna obradować będzie dwukrotnie w ciągu dnia tak, aby drugie czytanie nad całokształtem ustaw samorządowych zakończyć w przyszłym tygodniu. Po tygodniowej przerwie komisja przystąpiłaby do trzeciego czytania które przeprowadzone w przyśpieszonem tempie umożliwiłoby zajęcie się przez plenum sejmu ustawami samorządowemi jeszcze przed Bożem Narodzeniem roku bieżącego.

Pierwsze oznaki kryzysu gospodarczego we Francji

Berlin, 17 listopada

Niektóre dzienniki niemieckie zwracają uwagę iż wskutek stabilizacji waluty francuskiej dają się zauważyć we Francji pierwsze oznaki kryzysu gospodarczego Zapotrzebowanie robotników w ostatnim miesiącu znacznie się zmniejszyło. W przemyśle daje się zauważyć zmniejszenie zamówień, które częściowo doprowadziło już do zredukowania godzin pracy. Przemysłowcy noszą się z zamiarem wystąpienia do rządu w sprawie zredukowania przypływu robotników z zagranicy.

Niemcy starają się

o zniesienie międzysojuszniczej kontroli wojskowej.

Berlin, 17 listopada.

Rokowania pomiędzy generałem Walchem a niemieckim generałem Pawelscm są w pełnym toku i dotyczą urządzeń, służących dawniej wojskom pruskim i niemieckim. Pozatem toczą się między obu generałami rokowania w sprawie dawnych koszar, kwestji organizacji policji, **twierdzy królewieckiej,** rozwiązania związków patrjotycznych i t. p.

Również w Paryżu toczą się rokowania między gabinetem francuskim a ambasadą niemiecką. W rokowaniach tych Niemcy usiłują doprowadzić do zgody Francji i uznania w sprawie rozbrojenia obecnego stanu rzeczy, aby na podstawie tego uznania oprzeć postulat o usunięcie komisji kontrolującej i przeniesienie kontroli do ligi narodów. — Niemcy mają nadzieję, że Francja ustąpi w niektórych ważnych punktach. Tymczasem w kołach rządu francuskiego istnieje przekonanie, że Niemcy powinny spełnić jeszcze cały szereg postulatów rozbrojeniowych, a dopiero później starać się o zniesienie międzysojuszniczej komisji kontrolującej.

Rokowania polsko-niemieckie

Niemcy żądają znacznych ulg taryfowych.

Berlin, 17 listopada.
Agencja Telegraficzna „Express".

W poniedziałek i wtorek toczyły się rozmowy pomiędzy przywódcami delegacji polskiej in iemieckiej, drem Lewaldem i Prądzyńskim. Treścią rozmów było rozważanie sposobów prowadzenia dalszych rokowań handlowych. Pogłoski, jakie ukazały się w prasie berlińskiej o ponownym zastoju w rokowaniach są nieprawdziwe. Prace w komisjach trwają w dalszym ciągu. W komisji osiedlczej osiągnięto zupełne porozumienie w wielu sprawach. Najwięcej trudności przedstawia sprawa komisji taryfowej. Ze strony niemieckiej delegacja polska napotyka na nieustępliwości w sprawach pierwszorzędnej wagi dla Polski, dotyczących produktów węglowych, cła i drzewa tartego. Korespondent ATE w rozmowie z przedstawicielem niemieckich kół gospodarczych stwierdził tendencje do przewlekania rokowań do chwili, kiedy obecna konjunktura w przemyśle węglowem zmieni się. Przemysłowcy niemieccy przypuszczają, iż wtedy strona polska będzie bardziej skłonna do ustępstw.

———

Min. Składkowski

udał się do Białegostoku.

Warszawa, 17 listopada
Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 17 b. m. o godz. 6 rano p. minister spraw wewnętrznych Składkowski wyjechał samochodem w towarzystwie szefa sekretarjatu ministerstwa p. Zabierzowskiego, na teren województwa białostockiego.

Banki odmawiają
udzielenia pracownikom podwyżek.

Rada okręgowa zw. prac. umysł. zwróciła się do banków o podwyżkę 30 proc. płac pracowniczych. Ponieważ związek banków od 3 lat wyeliminował sprawy regulacji płac pracowniczych z zakresu swego działania, przeto dyrekcje poszczególnych banków sprawę tej podwyżki załatwiać będą indywidualnie.

Zatarg może się przez to poważnie zaostrzyć, ponieważ szereg banków, które posiadają swe centrale poza Łodzią, podwyżki nie będzie mógł udzielić. Z drugiej strony banki z centralami w Łodzi wobec postulatów podwyżkowych pracowników wysuwają tę okoliczność iż personel banków dotknięty był redukcją w małym stopniu nawet w okresie najcięższego kryzysu gospodarczego. Obecna zaś sytuacja banków łódzkich nie jest jeszcze na tyle pomyślna, a obroty i tranzakcje nie na tyle rozległe, aby umożliwiały udzielenie tak znacznej podwyżki płac.

Sprawa ta rozstrzygnie się w najbliższych dniach. (E)

Ministerstwo nie zatwierdziło
podwyżki opłat szpitalnych.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał pismo min. spr. wewn. w sprawie podwyższenia opłat za leczenie chorych w szpitalach.

Min. spr. wewn. rozpatrzyło sprawę tę na skutek protestu frakcji socjalistycznych w radzie miejskiej, które przeciwstąwiły się wygórowanym żądaniom opłat w szpitalach, godzących w kasę chorych, a tem samem w potrzeby szerokich rzesz ludności.

W piśmie od urzędu wojewódzkiego min. spr. wewn. stwierdziło, że postulat podwyżek opłat szpitalnych o 50 proc. jest bezwzględnie wygórowany. Z tych względów ministerstwo zatwierdzić może tylko 30 proc. podwyżkę, która obowiązywać będzie na następny dzień po jej ogłoszeniu.

Po otrzymaniu tego pisma naczelnik wydz. samorządowego w urzędzie wojewódzkim p. Zakrzewski postanowił polecić magistratowi łódzkiemu zawiadomić o treści tej decyzji ministerjalnej frakcję rady miejskiej.

Dla ostatecznego uregulowania tej palącej dla lecznictwa miejskiego sprawy, zwołana zostanie specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli kasy chorych, okręgowego związku kas chorych oraz prywatnych szpitali, na której uzgodnione zostaną postulaty tych instytucji. (E)

Węgiel dla Łodzi nadchodzi.
Interwencja ministerstwa odnosi skutek.

Jak już donosiliśmy, ławnik wydziału gospodarczego, p. Muszyński, pertraktował na Górnym Śląsku z właścicielami kopalń w sprawie dostarczania dla magistratu łódzkiego węgla.

Jednakże na przeszkodzie stanął brak wagonów, wskutek czego instytucje miejskie stanęły wobec widma całkowitego braku węgla.

Wydział gospodarczy zwrócił się w tej sprawie do urzędu wojewódzkiego, a następnie telegraficznie do ministerstwa spraw wewnętrznych, prosząc o jaknajszybszą interwencję w ministerstwie komunikacji, by niezbędne wagony zostały oddane do dyspozycji kopalń dla magistratu łódzkiego.

Onegdaj ministerstwo spraw wewnętrznych telefonicznie zawiadomiło magistrat, że dzięki interwencji w ministerstwie komunikacji, to ostatnie zobowiązało się dostarczyć dla magistratu łódzkiego niezbędnej ilości wagonów weglowych.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, pierwsze transporty węgla zakupionego przez magistrat nadejdą w początkach przyszłego tygodnia.

Po zaopatrzeniu w węgiel instytucji miejskich, magistrat zajmie się rozsprzedażą węgla między ludność miasta. (b)

Odznaczenie.

Dowiadujemy się, że firma tutejsza Bracia Ignatowicz, Piotrkowska 96, na tegorocznej wystawie przemysłowo-handlowej w Rzymie nagrodzona została Wielkim Medalem Złotym za doskonale paloną kawę i wyborową mieszankę herbaty, we własnem opakowaniu firmowem.

Przyklasnąć szczerze należy tak owocnym usiłowaniom firmy, która dla zdobycia odbiorców nie kryje się pod płaszczykiem różnych przedwojennych Domów Handlowych rosyjskich, obecni właściciele, których spekulują jedynie na naiwności kupujących, pamiętających doskonałość ówczesnych produktów — dając wzamian jedynie nieudolne naśladownictwo.

Tylko wytrwałą pracą w poznawaniu właściwości miejscowej wody udało się firmie Bracia Ignatowicz doprowadzić swą mieszankę herbaty do doskonałości, która może zadowolnić najwybredniejszych smakoszów i znalazła swój wyraz w zasłużonej nagrodzie.

Wielka loterja „Sienkiewiczówki".

Staraniem komitetu „Sienkiewiczówka" zorganizowaną została wielka loterja, ciągnienie której odbędzie się nieodwołalnie dn. 26 bm. i trwać będzie do dn. 30 bm.

Ze względu na szlachetny cel apeluje się do naszego społeczeństwa o wzmożone poparcie powyższej loterji.

Należy pamiętać, że kupno losów na loterję, prócz wielkiej satysfakcji moralnej daje również możność wygrania przedmiotów nader cennych jak to: samochód osobowy, motocykl, pianino, urządzenia pokojowe, koń, zegarki, papierośnice, dywany perskie, kryształy, maszyny do szycia itd. itd.

Zaznacza się, że liczba losów pozostała w ograniczonej ilości.

Sprzedaż losów — 5 numerów za 1 złoty odbywa się obecnie wyłącznie w komitecie 1-szej wielkiej loterji fantowej „Sienkiewiczówka" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 82 w podwórzu.

„LUNA"
„Wszystko dla dzieci"
potężny dramat z Henny Porten w roli głównej.

Henny Porten należy do tych nielicznych już dzisiaj artystek filmowych w których na plan pierwszy występuje potężny pierwiastek uczuciowy. Dzięki temu, gra jej składa się z elementów niebywale prostych a przytem pełnych ekspresji, która bezpośredniością swą podbija widzów. Te pierwiastki uczuciowe bardzo silnie występują w wyświetlanym obecnie w Lunie obrazie p. t. „Wszystko dla dziecka".

Pierwiastki uczuciowe spotęgowane są w stosunku artystki do ukochanego dziecka. Nie ulega też kwestji, że Henny Porten jest jednem z najbardziej fascynujących zjawisk świata filmowego. Świadczy o tem, chociażby fakt, iż samo pojawienie się jej nazwiska na afiszu magnetycznie przyciąga tłumy widzów. W wyświetlanym obecnie potężnym obrazie, przedstawiającym tragiczne dzieje aktorki-matki, Henny Porten promienieje blaskiem swej niepospolitej urody; szkoda, że widzimy ją tak mało. „Stuprocentowy" ten obraz ma zapewnione długie powodzenie i wysunął się bezsprzecznie na czoło wyświetlanych w bieżącym tygodniu filmów. Specjalna ilustracja muzyczna dopełnia znakomitej całości.

Demon samobójstw
zawisł nad znękanem miastem pracy.

W podwórzu domu przy ulicy Gdańskiej 85 zauważono wczoraj jakąś młodą kobietę, leżącą na ziemi w stanie nieprzytomnym. Zawezwano do niej pogotowie, którego lekarz stwierdziwszy otrucie jodyną udzielił denatce pomocy. Jak się okazało była to p. Tylka Lewandowska, która po sprzeczce z zamieszkałymi w tym domu rodzicami, usiłowała odebrać sobie życia.

***

Strasznego odkrycia dokonał dozorca domu przy ulicy Kaliskiej 28.

Przechodząc wieczorem przez podwórze zauważył, iż na drzewku tam rosnącem kołysze się ciało jakiegoś mężczyzny.

Dozorca nie zwlekając ani chwili odciął wisielca od sznura i o wypadku zawiadomił policję oraz pogotowie. Przybyły lekarz skonstatował zgon samobójcy. Jest nim 31-letni robotnik Władysław Miksa, zamieszkały w tym domu.

***

Na schodach domu przy ulicy Przędzalnianej 54 w celu samobójczym napił się esencji octowej 20-letni Henryk Czerwiński, bezrobotny. Lekarz pogotowia po udzieleniu denatowi pomocy przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala Poznańskich.

KAROL CAPEK.

Jak powstaje sztuka teatralna?

(Dalszy ciąg).

Obecny przy tem autor zaczyna widzieć w tym zdaniu całą głupotę i bezsens tego świata. Nigdy, i nigdy, na wieki chaos ten się nie rozplącze; nigdy świat nie dojdzie do poznania faktu, że zdarzyło się coś nieoczekiwanego; nigdy nie pójdzie się dalej...

— Wchodzi Kazia — oznajmia reżyser.

— Hm, — rozlega się z głębi, gdzie Kazia jednocześnie połknęła parę kiełbasek, tańczyła pass doble i gawędziła. Bums! Dwa krzesła padają na ziemię. Kazia stoi na środku sali z ręką przy kolanie. Kazia weszła. Mówi: — O mój Boże, jakżeż się uderzyłam!

— Musi pani wejść z lewej strony — odsyła ją z powrotem reżyser.

— Przecież nie mogę, — jęczy Kazia — Zdruzgotałam sobie nogę.

— A więc, uwaga, — krzyczy reżyser, — wchodzi Gustaw Binert.

Gustaw Binert spogląda na zegarek.

— Mam teraz próbę na scenie, — mówi lodowato. — Niepotrzebnie czekałem tu całą godzinę. Żegnam!

Autor ma wrażenie, że to może on winien jest temu. Tymczasem okazuje się, że w razie nieobecności Jerzego Danesza i Gustawa Binerta nie może dojść do skutku żaden djalog, wyjąwszy początek trzeciego aktu.

Autor udaje się do domu ze śmiertelnem uczuciem obawy, że sztuka jego będzie mogła być zagrana zaledwie za lat siedem.

***

A jednak na tych próbach w sali, gdzie kulawe krzesło zastępuje kanapę, tron, skałę lub balkon, odbywa się większa część pracy teatralnej. Autor, pragnący ujrzeć już swą sztukę, znajduję ją tu w stadjum tak chaotycznem, że najchętniej rozpłakałby się; próby odbywają się od końca lub od środka, dwadzieścia razy powtarza się jakąś błahą scenę, podczas gdy innej jeszcze wogóle nie próbowano, połowa artystów jest chora, a druga połowa szwenda się po innych próbach, ale mimo to istnieją chwile, gdy autor czuje, że „to" staje się rzeczywistością.

Po trzech lub czterech dniach zjawia się nowa osobistość: sufler. Aktorzy przestają czytać swoje role i zaczynają grać, orjentują się dobrze, idzie doskonale, autor oznajmia, że premjera mogłaby odbyć się dziś wieczór.

— Niech pan poczeka, aż będziemy na scenie, — hamują aktorzy jego entuzjazm.

Wreszcie nadchodzi wielki dzień, gdy tak rozczłonkowaną sztukę zaczyna się próbować na scenie. Próby odbywają się jeszcze przy spuszczonej kurtynie, sufler siedzi przy swym stoliku; pan autor siedzi sobie również przy stoliczku i radośnie czeka, jak pójdzie. — Otóż, właśnie, że wcale nie idzie. Po drodze z sali na scenę sztuka z niezbadanych przyczyn rozpada się zupełnie.

Wszystko stracone!

Po dwóch lub trzech próbach i to się jednak poprawia, idzie niemal wyśmienicie i reżyser rozkazuje:

— A więc kurtyna w górę i sufler do budki.

Jest to chwila, w której najbardziej nawet zahartowany autor blednie, gdyż z jakichś tajemniczych, prawdopodobnie akustycznych względów, nie idzie znowu od chwili, gdy sufler wśliznął się do budki.

Zdruzgotany autor spogląda z parteru, jak tekst jego poniewiera się tu i tam po scenie, niby jakaś stara ścierka. I nadomiar złego reżyser przestaje jakoś zwracać uwagę na to, co aktorzy mówią na scenie i gorączkuje się tylko, by ten tam stał dalej na prawo, a tamten prędzej schodził ze sceny.

— Djabeł wie, dlaczego przykłada on do tego taką wagę, — myśli sobie autor; w tekście jest poprostu: „Danesz wychodzi", to przecież wystarcza. Reżyser widocznie zwarjował, gdyż teraz drze się, jak opętany, by Klara cofnęła się o krok; również aktorzy są dziś mrukliwi i wściekli kłócą się z suflerem, że porusza on tylko ustami a nic nie podpowiada.

Jerzy Danesz oznajmia, że ma grypę i że kładzie się do łóżka. W głębi sceny inspicjent kłóci się z rekwizytorem w napadzie jakiejś atawistycznej wściekłości. W końcu reżyser nakrzyczał się aż do ochrypnięcia, podczas gdy zbiedzony tekst wala się w śmiertelnem zmęczeniu po scenie.

Pan autor na parterze skręca się, niby uosobienie nieszczęścia.

Jest rozpaczliwie i żadna pomoc nie jest już możliwa, pojutrze próba generalna.

***

Z reguły wszystkie nieszczęścia zdarzają się ostatniego dnia przed próbą generalną. W całym zespole wybuchają epidemiczne grypy, angina, zapalenia płuc, zapalenia otrzewnej, ślepe kiszki i inne wypadki.

— Niech pan poczuje, jaka mam gorączkę — szepce główny aktor autorowi do ucha, tonem pary wychodzącej z kotła. — Powinienem pójść do łóżka — przynajmniej na tydzień. — krzyczy, zanosząc się od kaszlu i spoglądając na autora pełnemi wyrzutu, załzawionemi oczyma prowadzonej na rzeź ofiary.

(D. c. n.).

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
18
CZWARTEK

Dziś Romana
Jutro: Elżbiety

Wschód słońca o g. 6.59
Zachód o g. 3.43
Wsch. księżyca o g. 2.21
Zachód o g. 4.59
Długość dnia g. 7.36 w
Ubyło dnia 9.08

Baczność, rezerwiści!
Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu 19 listopada r. b. winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1890 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Wa do Wd.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na litery So do Sy.

Rocznik 1895 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery A, B, C, D, E ,F.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery So do Sy.

***

Zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić w lokalu PKU. Łódź — powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy gminy Kruszów roczników 1894, 1891, 1890, 1895, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900. (b)

Rejestracja rocznika 1906
Jutro zgłoszą się D.E.F.

Jutro, dnia 19 b. m. w kolejnym dniu rejestracji rocznika 1906, winni się zgłosić w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 w godzinach od 8 rano do 3 po poł. mężczyźni o nazwiskach na literę porz. D, E, Fa do Fe włącznie.

Pomoc żywnościowa
dla bezrobotnych m. Łodzi.

W związku z przeznaczeniem sumy pół miljona złotych na zapomogi w naturze dla bezrobotnych m. Łodzi, urząd wojewódzki otrzymał w dniu wczorajszym pismo z ministerstwa pracy, które reguluje, na jakich podstawach opierać się winna ta akcja.

A mianowicie: normy przydziału produktów spożywczych nie mogą przekraczać dla bezrobotnych samotnych — 1 centnar ziemniaków i 5 kg. mąki żytniej, dla bezrobotnych z rodziną do 3—4 osób — 2 centnary ziemniaków i 10 kg. mąki i dla bezrobotnych z rodziną ponad 4 osoby — 3 centnary ziemniaków i 20 kg. mąki żytniej.

Koszt przydziałów dla poszczególnych kategorji nie powinien przekraczać odpowiednio 13, 26 i 42 zł. na rodzinę.

Rozszerzenie tej akcji dopuszczone jest tylko z własnych funduszów władz komunalnych.

Akcja pomocy opałowej będzie oddzielnie uregulowana. — cd —

Rumuńskie żyto
jest tańsze od krajowego

Jak już donosiliśmy rzucone zostały na rynek łódzki pierwsze transporty importowanego przez Lwów zboża rumuńskiego. Według informacji przedstawicieli związku młynarzy województwa łódzkiego przyczyną tego importu jest stała zwyżka cen żyta, pomimo przekroczenia już parytetu wywozowego. Podniesienie ceny tej jeszcze tylko o 10 proc., czyli o wysokość kosztów przewozu od stacji granicznej lub obniżenie ceny żyta zagranicznego spowodować może masowy import z Rumunji. Cena bowiem żyta loco Łódź równa się już cenie żyta zagranicznego loco granica.

Czy moratorjum będzie przedłużone?
Dziś odbywa się w tej sprawie specjalna narada w ministerstwie skarbu.
Kupiectwo łódzkie domaga się obrony interesów dłużników.

W dniu wczorajszym związki kupieckie Łodzi otrzymały zawiadomienie o mającej się w dniu dzisiejszym odbyć w Warszawie konferencji specjalnej w sprawie przedłużenia moratorjum dla długów przedwojennych, a głównie dla weksli przedwojennych, upływającego 31 grudnia rb.

Na konferencji tej przedstawiciele min. skarbu zapoznają się z opinją sfer gospodarczych w tej sprawie. Reprezentanci Łodzi domagać się będą

bezwzględnego przedłużenia moratorjum,

a to z uwagi na fakt, iż Łódź, która przed wojną ściśle była zespolona gospodarczo z Rosją, nie miała możności likwidowania całego szeregu zagadnień, a zwłaszcza zobowiązań wekslowych. Z tych tych względów organizacje kupieckie Łodzi wystosowały do swych organizacji centralnych memorjały, w których wskazują na bezwzględną konieczność gospodarczą, jaką dla Łodzi jest prolongata moratorjum.

Również i przedstawiciele banków łódzkich zwrócili się do związku banków, wskazując na skutki, jakie dla banków łódzkich posiadających

olbrzymie portfele weksli rosyjskich,

mogłyby powstać przez nieprzedłużenie moratorjum.

Konsekwencje te dotyczą zwłaszcza weksli, które w olbrzymich ilościach szmuglowane są obecnie z Rosji. Gdyby więc sfery rządowe przeciwstawiły się tej zgodnej opinji gospodarczej Łodzi — wysunęły organizacje kupiectwa łódzkiego w specjalnym memorjale do min. skarbu sprawę

natychmiastowego wydania rozporządzenia,

rozstrzygającego cały szereg zagadnień związanych z likwidacją dotychczasowego stanu rzeczy. Naczelnym postulatem kupiectwa łódzkiego, wysuniętym z inicjatywy stow. kupców m. Łodzi jest **wzięcie w obronę interesów dłużników** oraz wprowadzenie rejestracji wekslowych należności, znajdujących się w kraju. Tylko bowiem w razie zrealizowania tego postulatu kupiectwa łódzkiego będzie można uniknąć gospodarczych wstrząsów i fatalnych skutków nowych rozporządzeń.

Katastrofa na lotnisku łódzkiem.
Aeroplan strzaskany, pilot ranny, komendant portu, p. Woźnicki, kontuzjowany.

Wczoraj o godz. 8 min. 55 rano wystartował z Warszawy na samołocie 1-go pułku lotniczego „Potez" Nr. 41142 pilot kapitan Karpiński.

Z powodu gęstej mgły kapitan Karpiński nie mógł znaleźć lotniska łódzkiego i wylądował po dłuższym krążeniu

na placu wyścigów konnych

w Rudzie Pabjanickiej. Stamtąd skomunikował się z komendantem portu lotniczego p. Woźnickim, który udał się natychmiast samochodem wraz z 2 mechanikami na tor wyścigowy.

P. Woźnicki wsiadł do samolotu, który wzniósł się w kierunku lotniska. Przy lądowaniu na lotnisku łódzkim

wydarzyła się katastrofa.

Przy wielkiej szybkości samolotu kapitan Karpiński, znajdując się nad szosą prowadzącą do lotniska chciał ją przelecieć. Wówczas nastąpiło złe lądowanie skutkiem czego

samolot przewrócił się

już na terenie samego lotniska ulegając zupełnemu rozbiciu. Kapitan Karpiński odniósł kilka ran twarzy, a towarzyszący mu w samolocie komendant portu lotniczego p. Woźnicki — został kontuzjowany. (e)

N.P.R. przeciw trzynastej pensji.
Komisja skarbowo-budżetowa odrzuciła wniosek „obrońców" inteligencji pracującej.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej.

Na wstępie przedstawiciele NPR. zgłosili wniosek o reasumpcję uchwały w sprawie 13 pensji dla urzędników i nauczycieli.

A mianowicie uważali oni, że bezwzględnie należy zmienić tę uchwałę w myśl projektu magistratu, t. zn.

by połowa 13-ej pensji traktowana była jako pożyczka zwrotna.

Na szczęście, nie wszystkie frakcje, należące do większości, zgadzały się pod tym względem. Wniosek upadł, a tem samem pensja została poraz wtóry uratowana.

Bez wątpienia na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej przejdzie ten wniosek, w myśl uchwały komisji.

Ciekawą poza tem sprawą było sprawozdanie z likwidacji wydziału handlowego.

Okazało się bowiem, iż w księgach likwidacyjnych figuruje pozycja

„Różni dłużnicy"

obejmująca sumę 30 tysięcy złotych, wyszczególnienia jednak, kto są ci dłużnicy, niema.

Wiadomo było tylko, że w momencie likwidacji na rachunku tym figurowali

niektórzy radni, urzędnicy i kooperatywy,

nazwisk jednak i nazw nie było.

Być może, że nie zwróciłby nikt na tę okoliczność uwagi, atoli radny Zubert poruszył sprawę

faworyzowania pewnej kooperatywy

oraz niektórych radnych, przyczem wymienił jedno nazwisko i nazwę dwu frakcji, nie wchodzących w skład większości.

To dało asumpt do dopytywania się kto zacz są ci dłużnicy.

W sprawie wyjaśnienia ławnik Muszyński oświadczył, że kooperatywa, o której mowa, wszystkie swe długi uregulowała, jak również dłużnicy prywatni już swe należności uiścili, pozostało więc z 30 tysięcy wszystkiego 5 tysięcy do zainkasowania.

Oświadczenie to nie zadowoliło jednak opozycji, i radny Poznański postawił wniosek, by magistrat nadesłał komisji

dokładne wyszczególnienie dłużników.

Rozległy się zmieszane pytania: „Po co? W jakim celu " i za sprawą większości wniosek upadł.

Nie całkowicie jednak. Dowiadujemy się bowiem, że sprawa ta będzie poruszona raz jeszcze i definitywnie na dzisiejszym plenum rady.

W końcu uchwalono budżety dla kinematografu oświatowego i cegielni miejskiej, oba w brzmieniu magistratu.

—cd—

Magistrat prostuje.
Robotnicy mogli świętować, ale — na własny rachunek.

Do redakcji „Il. Republiki"
w miejscu.

W nr. 315 „Il. Republiki" z dnia 14-go bm. p. t. „Magistrat nie uznaje święta 11 listopada" ukazało się sprawozdanie z posiedzenia zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, zawierające szereg nieścisłych informacji.

W związku z tem magistrat m. Łodzi prosi Sz. Redakcję o łaskawe umieszczenie poniższego wyjaśnienia w najbliższym numerze c. pisma:

Co się tyczy sprawy pracowników warsztatów miejskich, w których magistrat rzekomo nakazał pracę w dniu 11 i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, należy zaznaczyć, że prezydjum magistratu w dniu 10 bm uchwaliło, by w dzień 11 bm., jako w święto państwowe, biura magistratu były nieczynne.

Nie odnosiło się to do robotników dniówkowych, którym pozostawiono wolną rękę z tem oczywiście, że robotnicy, którzy zechcą świętować, nie będą za ten dzień wynagrodzeni, gdyż 11 listopada nie jest świętem ustawowem.

Wobec tego, dla obliczenia sum, potrzebnych na wypłatę tygodniową, konieczne było sprawdzenie, kto ze wspomnianych robotników pracował, a kto nie — nie może zaś być mowy o jakiemkolwiek pociąganiu do odpowiedzialności niepracujących w tym dniu — jak podaje wspomniany artykuł.

Sprawa przyjmowania do gazowni pracowników, jakoby z pominięciem związków, a jedynie przez protekcję — jak podaje artykuł w dalszym ciągu — przedstawia się w rzeczywistości w ten sposób, iż pracownicy stali przyjmowani są do gazowni absolutnie i bez wyjątków w porozumieniu ze związkami pracowniczemi.

Natomiast, co się tyczy niestałych, to w ostatnich czasach byli przyjmowani niektórzy robotnicy przez PUPP z pomiędzy dawnych, zredukowanych robotników gazowni — odpada zatem zarzut jakiejkolwiek protekcji.

Co się tyczy spraw ekonomicznych zaznaczyć należy, że uchwałą magistratu z dn. 9 bm. przyznano gratyfikację pracownikom zarówno magistratu, jak i gazowni.

Wedle brzmienia wspomnianej uchwały, jednorazowy zasiłek w wysokości miesięcznych poborów przyznany został jako gratyfikacja łącznie za lata 1925 i 1926.

Sprawa ta weszła już na porządek dzienny najbliższego posiedzenia rady miejskiej i rozstrzygnięta będzie przez radę w dniu 18 bm.

Prezydent:
M. Cynarski.



TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek, po raz 5-ty niezwykle oryginalna, sensacyjna komedja w 4-ch aktach K. Capka — „Sprawa Makropulos“ — z Izą Kozłowską w popisowej roli kobiety 340-letniej. Ceny popularne.

Jutro — premjera arcywesołej komedji satyrycznej de Flers'a i Caillavet'a — „Król“ — z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego w roli tytułowej oraz Mili Kamińskiej w roli artystki „Komedji Francuskiej“. W innych rolach ważniejszych pp.: Stefanja Jarkowska, Dziewońska, Bielicz, Krotke, Krzemieński, Mroziński, Szubert, Woskowski.

Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

OPERETKA WIEDEŃSKA W SCALI.

Dziś wieczór o godz. 8.30 komiczna opera „Gdzie skowronek śpiewa“.

Operę tę grano w Wiedniu przeszło 300 razy zrzędu przy pełnej widowni.

JUTRZEJSZY KONCERT KWARTETU TRIESTEŃSKIEGO.

Jutro, t. j. w piątek o godz. 8.30 wieczorem czeka nas uczta artystyczna w wielkim stylu, gdyż przyjeżdża dawno oczekiwany kwartet triesteński (Quartetto Triestino). Prasa wyraża się o tym kwartecie w następujący sposób: Brzmienie jednego, cudnego instrumentu, złożonego z czterech, a wykończenie nadzwyczajne oto wszystko co można powiedzieć ogólnie o tym niezrównanym zespole. Każdy z kwartetów wykończony przez wykonawców przepysznie. Publiczność nie chciała się rozstać z artystami, zmuszono ich do powtórzenia w drugiej części kwartetu Debussy'ego oraz do zagrania na bis części kwartetów Czajkowskiego i Mavela. Program wybrany dla Łodzi zawiera kwartety Haydna, Beethovena i Czajkowskiego.

WYSTĘPY TEIKO KIWA.

Wobec niezwykłego powodzenia, jakiego doznały występy wszechświatowej sławy artystki japońskiej Teiko Kiwa, udało się dyrekcji zaprosić tę śpiewaczkę jeszcze na jeden występ, który odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący poniedziałek, dnia 22 b. m. Wystawiona będzie w całości opera „Madame Butterfly“, której tytułową rolę odtworzy niezrównana gwiazda japońska. Udział biorą artyści opery warszawskiej, a mianowicie: Halina Leska, Adam Dobosz, Franciszek Freszel i inni. Początek przedstawienia o godz. 8.45 wieczorem. — Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

DWA PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

W sobotę, dnia 20 oraz w niedzielę, dnia 21 o godz. 4-ej popołudniu odbędą się dwa przedstawienia dla dzieci. Wystawione będą dwie piękne baśnie fantastyczne ze śpiewami i tańcami, a mianowicie: „Baba Jaga i kruk“ w 2-ch aktach Elwiry Korotyńskiej po raz pierwszy w Łodzi oraz „Zaczarowane jabłuszko“ w 2-ch aktach Zofji Grabowskiej. Na szczególną uwagę zasługują młodociani artyści 8-letnia Renusia oraz 10-letni Romek Sokołowscy. Pozatem udział w przedstawieniach biorą: Witold Szeller, Janina Winiarska, Zofja Lubicz-Walewska, Hanna Mielewska, Halinka Łowczyńska, Aniela Walicka, Tadzio Pijewski i inni. Bilety od 75 gr. do 4 złotych już nabywać można w kasie Filharmonji.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w czwartek dn. 18-go listopada?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt p. t. „O młodzie“, wygł. p. Kazimierz Bajorek.

17.30 — Koncert popołudniowy.

Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Sabina Szyfmanówna (śpiew) i Bolesław Alin (śpiew).

19.00 — Odczyt p. t. „Kulturalne i obronne znaczenie lotnictwa“, wygł. p. sen. Wacław Januszewski.

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Rozmaitości.

19.55 — Odczyt p. t. „Gwiazdy stałe i mgławice“, wygł. prof. Gabrjel Tołwiński.

20.30 — Koncert wieczorny.

Koncert symfoniczny, popularny z udziałem prof. Konstantego Heintzego (fort.).

Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 20.54 — „Pajace“ Leoncavalla (wyjątki).

RZYM, fala 425 m., 17.15 — koncert.

WIEDEŃ, fala 531 m., 21.15 — Sketch wesoły oraz dwie jednoaktówki Awerczenki: „Zdobywca serca“ i „Bilecik miłosny“.

BUDAPESZT, fala 560 m., 20.15 — Recital fortepianowy. Utwory G. Kosa. Współudział skrzypka-solisty.

Hurtownicy żądają obniżenia cen.

W sprawie tej toczą się narady z przemysłowcami.

Na rynku bawełnianym panuje zupełna stagnacja.

Bieżący tydzień obfituje w szereg niezmiernie ważnych wydarzeń, które miały miejsce na tutejszym rynku wyrobów bawełnianych.

W celu zrozumienia zaszłych zmian, scharakteryzować należy bieżącą sytuację handlową.

Otóż konjunktura rynkowa w dalszym ciągu wykazuje pogorszenie i obecny stan rzeczy jest już

okresem zupełnej stagnacji.

Popyt na artykuły bawełniane spadł wprost do zera.

Dochodzą do skutku jedynie tranzakcje, gdy sprzedawca z konieczności posiadania środków obiegowych (gotówki wzgl. nadających się do dyskonta weksli)

wyzbywa się towaru ze stratą

aprobując ceny ofiarowane przez odbiorców, którzy żądają 15-procentowej zniżki.

Oczywiście, w tym stanie rzeczy mowy niema o normalnym charakterze handlu.

Osią uwagi całego rynku jest stanowisko, jakie zajmie przemysł wobec wytworzonej sytuacji. Dotychczas bowiem ceny fabryczne nie wykazują żadnych poważniejszych zmian i konjunktura rynkowa nie wywiera jeszcze wpływu na ceny i warunki sprzedaży u źródła.

Jak to już uwypukliliśmy w poprzednich sprawozdaniach, przyczyna zatargu tkwi w powszechnem oczekiwaniu, które ostatnio przybrało charakter

żądań obniżenia cen tkanin,

w związku z blisko 30 procentowem potanieniem przędzy bawełnianej.

Podkreśliliśmy również, że **stopniowy proces obniżania cen**, zachodzący w miarę rzeczywistego spadku kosztów produkcji (wskutek zużytkowania bawełny, zakupionej już po obecnych tanich cenach), byłby dla wszystkich czynników biorących udział w handlu włókienniczym najbardziej pożądanym zjawiskiem

Dość wspomnieć w uzasadnieniu tego twierdzenia, że raptowne zniżkowe załamanie się cen

mogłoby stworzyć falę niewypłacalności

której rujnujące skutki byłyby dla handlu wprost nieobliczalne. Następnie obniżanie cen w rozmiarze przewyższającym zniżkę surowca (pamiętać wszak należy o tem, że posiadane przez łódzki przemysł zapasy surowca zostały zakupione po wysokich cenach poprzedzających raptowną baissę)

wytworzyłoby błędne podstawy kalkulacji.

Z tego też założenia wychodząc uznaliśmy stanowisko przemysłu za nad wyraz celowe.

Jednakże doświadczenie ostatnich dni wykazuje, że konsekwentne trzymanie się tej zasadniczo celowej linji, jest niemożliwością i stworzenie pewnego rodzaju modus vivendi dla powstrzymania zamierającego handlu jest koniecznością.

W celu znalezienia wyjścia z sytuacji odbywają się obecnie w wielkich zakładach przemysłowych

narady z odbiorcami.

Warunki wystawiane przemysłowi przez handel są bezsprzecznie b. uciażliwe.

Ale wziąć należy pod uwagę, że zostały one podyktowane odpowiedniemi żądaniami ze strony zamiejscowych odbiorców z którymi w stosunkach pozostają hurtownicy. Żądania te strzeszczają się w tem, że odbiorcy grożą w wypadku odmowy zbonifikowania im niesprzedanego towaru jego zwrotem.

Oczywiście, w wypadku zrealizowania tej groźby nastąpi

zawieszenie wypłat weksli,

przyczem protestowanie zobowiązań, wystawionych w poczet zwróconego towaru będzie conajmniej problematyczne Jasnem jest, że handel hurtowy takich ofiar sam ponieść nie może, zaś prowadzenie nadal handlu przez hurtowników ze stratą jest kompletną anomalją.

W ogólnych zarysach żądania hurtowników streszczają się do następujących postulatów:

1) obniżenie cen fabrycznych tkanin o 10 procent

2) udzielanie gwarancji kupna na przeciąg miesiąca

3) zbonifikowanie 7 i pół procent towaru niesprzedanego.

4) podwyższenie kondycji

5) udzielanie 90-dniowego kredytu przy udzielaniu 6 proc rabatów za gotówkę.

Sądzić należy, że do porozumienia dojdzie i ustalone zostaną nowe wytyczne, których stosowanie pozwoli ożywić handel i zapobiec niepożądanym skutkom.

J. Cer.

„REDUTA“

—::—

„Hrabina z Texasu“.

Nowym triumfem „Reduty“ jest świetny dramat, reżyserji słynnego Joe May'a pod tyt. „Hrabina z Texasu“. Film ten został entuzjastycznie przyjęty przez całą Europę. Jest to zasługa w pierwszej linji odbiegającego od utartych szablonów scenarjusza oraz kunsztownej gry świetnie dobranej pary: Mady Christians i Willy Fritsch'a.

Twórca tego filmu, Joe May, należy do tych nielicznych reżyserów kinematograficznych, którzy potrafią dzieło swe wycyzelować, wypieścić, stworzyć istne cacko ekranowe.

W „Hrabinie z Texasu“ nie razi nas nielogiczność, każda scena wypływa konsekwentnie i ściśle z poprzedniej, tworząc widowisko ze wszech miar doskonałe. „Hrabina z Texasu“ jest pierwszą próbą stworzenia komedjo - dramatu Joe May'a.

Film łączy w sobie zręczną intrygę, wyborne sceny sportowe, duży rozmach w reżyserji i subtelny humor. Tempo i rytm amerykańskiej komedji w połączeniu z dramatem o specyficznych motywach europejskich połączyły się, by stworzyć obraz, który nas zachwyca, emocjonuje i podnieca.

Plastyczna wartość zdjęć, barwny koloryt scen, wartka akcja podnoszą wartość tego arcydzieła, w inscenizacji którego zastosowane zostały najnowsze zdobycze techniki filmowej.

Wdzięk i czar kobiecy Mady Christians w połączeniu z młodzieńczym, wiośnianym urokiem Willy Fritsch'a — to połączenie tak świetne, o którem tylko marzyć można byłoby. Radzę wszystkim łodziankom, które pragną zachować spokój ducha, niechaj... wyrzekną się widzenia Fritscha, jako farmera z Texasu. Wątpię bowiem, doprawdy, czy nawet te z nich najbardziej odporne, których nie wzruszył czar Gajdarowa i piękność Novarra, potrafią pozostać obojętne na uśmiech i spojrzenie tego najnowszego króla amantów filmowych, jakim jest Fritsch.

Czem jest właściwie Ovomaltine.

Mało jest preparatów odżywczych tak rozpowszechnionych, jak Ovomaltine, preparat firmy Dr A. Wander S. A. w Bernie (Szwajcarja). Wytwórcy zalecają go w każdym wypadku, ilekroć zwykłe odżywianie nie wystarcza, a więc dla dzieci niedostatecznie rozwijających się, dla anemicznych dziewcząt, młodych mężatek i karmiących matek, w chorobach, rekonwalescencji, w starości.

Wobec niebywałego powodzenia, jakiem cieszy się ten preparat, usprawiedliwionem jest pytanie, czem jest właściwie Ovomaltine.

Myślą przewodnią przy fabrykacji Ovomaltine'y jest utrzymanie w postaci niezmienionej i stałej najcenniejszych substancji najistotniejszych pokarmów z zachowaniem ich budowy organicznej, a więc bez stosowania wysokiej temperatury, kwasów oraz jakichkolwiek środków konserwujących.

Jako najwłaściwsze pokarmy do tego celu uznane zostały: jaja, mleko i ekstrakt słodowy. Dla dodania preparatowi smaku dodano niewielką ilość specjalnie przygotowanego kakao.

Podczas fabrykacji Ovomaltine'y ani przez chwilę nie jest stosowana wysoka temperatura, dzięki czemu ciała białkowe nie krzepną, a witaminy i diastaza zachowują swój stan czynny.

Stosunek użytych do fabrykacji Ovamaltine'y składników: białka, tłuszczu, węglowodanów i soli odpowiada całkowicie potrzebom organizmu ludzkiego.

Nie zastępując bynajmniej zwykłego pożywienia, Ovomaltine stanowi doskonale skoncentrowaną, łatwostrawną, a jednocześnie smaczną odżywkę, niezbędną dla każdego, kto przy intensywnej pracy pragnie uchronić się przed przedwczesnem zyżyciem sił.

Ovomaltine jest, oczywiście, droższa od innych pokarmów, gdyż z 320 kg. drogich surowców otrzymujemy tylko 100 kg. Ovomaltine'y. Stosunek ten wskazuje wyraźnie na wydajność preparatu.

Każdego, kto używa Ovamaltine, uderza przedewszystkiem nadzwyczajna łatwość jej przyrządzania. Ovomaltine rozpuszcza się prawie momentalnie w gorącym mleku, przyczem gotowanie jest zupełnie zbyteczne.

Ovomaltine, dodana w stosunku 10 proc. do mleka, podnosi jego wartość odżywczą aż o 60 proc., dając niezrównany, jako źródło energji i zdrowia, i smaczny napój odżywczy.

Krwawy dramat miłosny.

Siekierą zamordował ukochaną i wyskoczył z 4-go piętra na bruk.

Morderca zmarł, nie wyjaśniwszy powodów swego straszliwego czynu.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych władze policyjne zaalarmowane zostały wieścią o krwawym wypadku, który wydarzył się w domu przy ulicy Rzgowskiej nr. 46.

W kamienicy tej w małem mieszkanku na czwartaku,

zamieszkiwało sześć osób.

Wdowa Paliwodowa z dwoma synami oraz 26-letnią córką Marją i jej małżonkiem Zygmuntowskim, prócz tego zaś sublokator 24-letni Tadeusz Kowalski, szewc z Warszawy, który sprowadził się do nich przed paru tygodniami.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, na podstawie rozmów z mieszkańcami domu przy ulicy Rzgowskiej nr. 46, Zygmuntowscy żyli w zgodzie z sublokatorem, który był człowiekiem spokojnego usposobienia i z tego właśnie względu ponury dramat, który się rozegrał w tem mieszkaniu,

przedstawia się jeszcze bardziej tajemniczo.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano, gdy wszyscy domownicy udali się do pracy, w izdebce na czwartaku pozostała jedynie

Marja Zygmuntowska oraz Kowalski.

W pewnej chwili sąsiedzi, usłyszawszy przeraźliwe krzyki niewiasty, postanowili udać się do jej mieszkania.

Drzwi jednak były zamknięte, wobec czego musiano je wyłamać, gdyż z wnętrza dochodziły do nich jęki oraz

wołania o pomoc.

Gdy wreszcie udało się im dostać się do mieszkania, ujrzeli

scenę, ścinającą w żyłach krew.

Na podłodze z rozpłataną czaszką tarzała się w bólach Zygmuntowska, obok której leżała

zakrwawiona siekiera.

Zbrodniarz stojący na parapecie otwartego okna nieprzytomnym wzrokiem obrzucił nadbiegłych sąsiadów.

Gdy jeden z nich próbował go ująć, z ust jego wydarły się

jakieś nieartykułowane dźwięki.

Nie zastanawiając się ani chwili wychylił się na ulicę i

runął z wysokości czwartego piętra na bruk.

Wieść o strasznym wypadku lotem ptaka rozniosła się po całej dzielnicy.

Przed domem zgromadziły się tłumy ludzi oraz nadbiegła policja z pobliskiego XIII komisarjatu.

Kowalski wskutek upadku doznał pęknięcia czaszki i dawał słabe oznaki życia, to też nie udało się od niego wydobyć żadnych zeznań, któreby rzuciły światło na tajemniczy dramat.

Również Zygmuntowska była nieprzytomna. O wypadku tym policja powiadomiła telefonicznie jej męża, robotnika fabryki Heinzla, który zjawił się przed domem w kilkanaście minut po rozegraniu się krwawej tragedji.

Zygmuntowski atleta, występujący często w walkach zapaśniczych w parku „Wenecja", rzucił się na dogorywającego mordercę szarpiąc go za ubranie.

Z trudnością udało się go obezwładnić przy pomocy kilku policjantów.

W tej chwili właśnie Kowalski uchylił na chwilę zamknięte powieki i

spojrzał przytomnie na obecnych.

W oczach jego malowało się przerażenie. Trwało to zaledwie kilka sekund. Nim zdołano doń przemówić,

morderca wyzionął ducha.

Zygmuntowską karetka pogotowia odwiozła do szpitala, gdzie o godzinie pierwszej nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

W ten sposób tajemnica krwawej tragedji pozostała niewyjaśniona.

Jak się dowiadujemy, zamordowana wyszła zamąż przed czterema laty.

Pożycie małżeńskie tej pary było nader szczęśliwe.

Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy Kowalski znał Zygmuntowską przed wprowadzeniem się do mieszkania przy ulicy Rzgowskiej.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż

morderstwo miało podkład erotyczny.

Krążą wersje, iż Kowalski starał się uzyskać względy 26-letniej Marji Zygmuntowskiej, jednakże niewiasta ta nie obdarzała go sympatją.

das.

Czy lekarz jest odpowiedzialny

za niewłaściwe rozpoznanie choroby?

Naczelna izba lekarska sprawę tę rozstrzygnie.

W dniu 16 bm. odbyło się posiedzenie zarządu kasy chorych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego.

Między innemi wywołała dłuższą dyskusję sprawa wypadku śmierci ubezp. Chiwy Pressmanowej, zamieszkałej przy ulicy Młynarskiej nr. 7. Wypadek ten prawdopodobnie był przyczyną ukazania się w niektórych dziennikach wzmianek o rzekomej śmierci 2-ch ubezpieczonych z winy kasy chorych.

Zbadanie sprawy zarząd kasy powierzył na przedostatniem posiedzeniu komisji administracyjno-prawnej. Komisja przedłożyła zarządowi sprawozdanie, w którem podniesione zostały następujące okoliczności:

Do chorej Pressmanowej w nocy z dnia 16 na 17 października rb. zostało wezwane pogotowie kasy chorych.

Dyżurny lekarz pogotowia dr. Sz. rozpoznał u chorej

kamicę żółciową

i zastosował injekcje narkotycznego środka.

W dniu 17 października rodzina chorej zawezwała powtórnie pogotowie. Dyżurujący podówczas lekarz dr. F. potwierdził rozpoznanie swego poprzednika i również zastosował tę samą injekcję.

Na trzeci dzień wezwano d-ra Fajwlowicza, który wbrew rozpoznaniu dr. dr. Sz. i F.

stwierdził u chorej zapalenie otrzewnej,

i zamiast według zasiągniętej opinji lekarskiej bezzwłocznie przesłać chorą do szpitala, skierował otoczenie chorej do lecznicy III-ej kasy chorych, aby ta przysłała lekarza, co w dalszym ciągu

spowodowało opóźnienie w przewiezieniu pacjentki do szpitala.

Przysłany przez kasę chorych dr. Robinson potwierdził djagnozę dra Fajwlowicza i odesłał chorą do szpitala małż. Poznańskich. W szpitalu chorą poddano operacji, podczas której stwierdzono

zgorzel jelit i w następstwie skręt kiszek.

Wydział lecznictwa kasy chorych, dopatrując się winy lekarzy d-ra Sz. i d-ra F., którzy przez mylne rozpoznanie choroby spowodowali przewiezienie chorej do szpitala o dwa dni później, skierował w dniu 20 ub. m. sprawę do izby lekarskiej, organu prawnie powołanego do orzekania o winie lekarza.

Izba lekarska po zbadaniu sprawy udzieliła kasie chorych odpowiedzi treści następującej:

„W odpowiedzi na pismo L. dz. 8457-26 zarząd izby lekarskiej, po rozpatrzeniu go na posiedzeniu w dniu 2 listopada r. b. przyszedł do wniosku — że w przytoczonych faktach nie może dopatrzeć się winy lekarzy, biorąc pod uwagę, że rozpoznanie w takich nagłych wypadkach często jest niemożliwe.

Wypadki takie wymagają obserwacji — a tymczasem codzień bywał tam inny lekarz".

Zarząd kasy chorych, uważając, iż orzeczenie izby lekarskiej zbyt lekko traktowało przewinienie lekarzy, postanowił pismo izby lekraskiej, jak również sprawę śmierci ubezp. Pressmanowej przekazać naczelnej izbie lekarskiej w Warszawie, z prośbą o zrewidowanie stanowiska łódzkiej izby lekarskiej.

Z powyższego wynika, że mylne były informacje w prasie o rzekomej śmierci 2-ch ubezpieczonych z powodu niedbalstwa funkcjonarjuszy kasy chorych.

Spóźnione przewiezienie ubezp. Pressmanowej nastąpiło nie wskutek niedbalstwa funkcjonarjuszy, lecz

wskutek mylnego przez lekarzy rozpoznania choroby.

Czy w wypadku prawidłowego rozpoznania choroby zdołanoby utrzymać zmarłą przy życiu, oczywiście ustalić niepodobna.

Na tem samem posiedzeniu przewodniczący zarządu podał do wiadomości orzeczenie komisji pojednawczej w sprawie zwolnienia za 3-miesięcznem wymówieniem lekarza pogotowia do nagłych wypadków dra Saula Szapiro. Komisja pojednawcza orzekła, iż jakkolwiek postępowanie dra Szapiro, zasługuje na naganę, to jednak ze względu na szereg okoliczności łagodzących, sprawę należy umorzyć,

dra Szapiro zwolnić od kary.

Wobec istnienia okoliczności łagodzących zarząd kasy chorych zrezygnował z przysługującego mu prawa zaskarżenia decyzji do sądów ogólnych i postanowił przyjąć orzeczenie komsiji pojednawczej do zatwierdzającej wiadomości.

Nad referatami poszczególnych sekcji nie ukończono dyskusji i dalszy ciąg posiedzenia postanowiono wyznaczyć na dzień 17 bm.

Lepsza zła zgoda

niż dobra wojna.

Po onegdajszem niefortunnem wystąpieniu p. prez Cynarskiego wobec delegacji związków pracowników inst. użyt. publ. magistrat przyszedł widocznie do przekonania, iż

należy błąd naprawić.

A mianowicie, wczoraj nadesłał do związków pismo, w którem (tym razem formalnie) wymawia umowę w sprawie robotników sezonowych do 30 listopada bież. r.

Narazie jednak, mimo uchwały magistratu robotnicy sezonowi pracują od 7,30 rano do 4 po poł. z półgodzinną przerwą obiadową, —

a więc pełne 8 godzin.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż po otrzymaniu pisma związków, o którem w dniu wczorajszym donosiliśmy, prezydjum magistratu oświadczyło naczelnikowi wydziału samorządowego p. Zakrzewskiemu, iż postara się tę sprawę załatwić polubownie.

Bezwzględny areszt

za nieprzestrzeganie ustawy o pracy.

W dniu wczorajszym odbyła się rozprawa przeciwko firmie S. Warszawski której akt oskarżenia zarzuca zatrudnianie kobiet przy pracy w porze nocnej.

W rezultacie właściciel firmy skazany został na jeden tydzień bezwzględnego aresztu.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wielu właścicieli najpoważniejszych firm zasiądzie na ławie oskarżonych z powodu nieprzestrzegania ustawy o pracy.

b.

55 łodzian

korzystało z komunikacji lotniczej.

W okresie od października do 15 listopada sprzedano ogółem w Łodzi 55 biletów dla połączeń lotniczych w kierunku Warszawy i Krakowa. W okresie tym przewieziono 2 kg. 10 gr. przesyłek poczty lotniczej. Pomyślnie rozwijająca się komunikacja lotnicza między Łodzią a szeregiem gospodarczych ośrodków kraju spowodowana została niebywałą wprost regularnością lotów, która wyraża się cyfrą 100 proc. oraz zupełnym brakiem jakichkolwiek wypadków na linjach, przebywanych przez pilotów polskiej linji lotniczej „Aerolot". (E)

Plac Wolności

jest w szybkiem tempie kanalizowany.

Onegdaj wydział budowy kanalizacji i wodociągów rozpoczął pracę przy budowie kanałów na pl. Wolności, dokoła przyszłego pomnika Kościuszki. Roboty na placu Wolności prowadzone są w przyśpieszonym tempie, by nie zostały zaskoczone opadami śnieżnemi. b.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 listopad. 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 listopad. 1926

Rynek pieniężny.

Horoskopy dla rynku pieniężnego osują się.

Okres uciążliwej depresji gospodarczej, który wyprzedził ostatnią konjunturę, nacechowany był wyjątkową ciasnotą pieniężną.

Gdy pojawiły się jaskółki ożywienia powszechnie wyobrażano sobie, iż ciasnota pieniężna będzie wzrastała i nacisk przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na banki wydatnie wzrośnie. Logicznie było prawdopodobnem, że uruchomienie warsztatów pracy i zwiększenie się obrotu handlowego — wzmocni popyt za pieniądzem i cenę pieniądza.

Przebieg wypadków zaprzeczył tym przewidywaniom.

Bynajmniej nie ze względu na zniżke stopy Banku Polskiego, która w międzyczasie nastąpiła. Przy okazji wskazywaliśmy na całkiem nieistotne znaczenie tej zniżki dla kształtowania się ceny pieniądza w Polsce.

Przyczyna znacznego rozluźnienia na rynku pieniężnym była inna. Ci, którzy przewidywali, że następstwem ożywienia gospodarczego będzie ciasnota pieniężna zapomnieli o jednem: o wzmożonej szybkości obiegu.

W miarę wzrastania ruchu gospodarczego wzrastało tempo obiegowe pieniądza. Wyrównywało ono w dużym stopniu braki ilościowe.

Przedsiębiorstwa zasilane były pieniądzem ruchliwym, pochodzącym z żywego obrotu.

Wbrew przewidywaniom nacisk na banki, pośrednio na redyskonto Banku Polskiego, bynajmniej nie okazał się tak silnym jak sądzono. Wzrastające dzięki eksportowi rezerwy kruszcowo-dewizowe pozwalały Bankowi Polskiemu na dalekoidący liberalizm dyskontowy, wszakże ten liberalizm bynajmniej nie był przez podawców wyzyskiwany.

Kwartalny stan portfelu Banku Polskiego w bieżącym roku świadczy, w jak małym stopniu stosunkowo portfel ten był wykorzystywany.

Oto jego cyfry:

1 stycznia	284 miljony zł.
1 kwietnia	301 miljon zł.
1 lipca	303 miljony zł.
1 października	315 miljon. zł.

Atoli obecnie dające się już zauważyć osłabienie konjunktury z pewnością w najbliższym czasie wywrze swoje piętno na rynku pieniężnym.

Zgodnie z powyższem rozumowaniem wpływ osłabienia konjunktury polegać powinien nie na zmniejszeniu a przeciwnie na zwiększeniu poszukiwania za pieniądzem — mimo iż ma to pozory paradoksalne.

Osłabiło się tempo interesów. Przypuszczalnie ku zimie osłabi się jeszcze bardziej.

Wraz z osłabieniem tempa tranzakcji osłabnie również szybkość obiegu pieniądza. Szczupłość naszego obiegu bardziej się da we znaki aniżeli obecnie.

W przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych odczuje się — i już się odczuwa — brak żywego pieniądza.

Wzmocni się nacisk na banki, z kolei na Bank Polski. Wszakże Bankowi Polskiemu trudniej będzie zaspakajać zapotrzebowanie aniżeli teraz.

Te przesłanki upoważniają nas właśnie do wypowiedzianego na wstępie sądu o horoskopach rynku pieniężnego.

A. Z.

W notesiku businessmana.

BANK TOWAROWY, spółka akcyjna, opublikował swój bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1925 r.

Kapitały własne bardzo skromne — 163 tys. złotych. Z nieczynnego majątku są tylko ruchomości szacowane na 37 tysięcy.

Płynne aktywa około 600 tysięcy (w tem „pogotowie kasowe" — 12 tys. zł.); równoważnik w płynnych pasywach 474 tysiące.

Wkłady — 334 tys. Dyskonto — 92 tys., z czego tylko jedna trzecia z własnych zasobów, reszta w redyskoncie.

Bardzo charakterystycznie wygląda rachunek strat i zysków. Dodatnie saldo rachunku procentów i prowizji — 93 tys. Natomiast koszty handlowe 193 tysiące. Operacje zamknięto zgórą 110 tys. zł. straty.

Interesy banku mardzo maleńkie. Suma bilansowa 637 tys.

DLA ZBÓŻ TENDENCJA w Niemczech wybitnie osłabla w ciągu ubiegłego tygodnia; wobec ścisłego związku między naszemi cenami, a niemieckiemi spodziewają się i u nas zniżki.

ZWYŻKA CEN CUKRU — o której pisaliśmy — wywołała w obrębie rządu kontrowersję. Min. przemysłu i handlu proponuje zapobiec zwyżce przez obniżenie akcyzy, natomiast ministerstwo skarbu nie zgadza się na zniżkę opłaty akcyzowej ze względu na interes fiskalny.

CIEPŁE POGODY do reszty przybiły spekulację węglową, osłabioną wiadomościami o niedalekiem zakończeniu strejku w Anglji. Aprowizacja Warszawy i Łodzi obecnie pokrywa zapotrzebowanie.

FABRYKA „WAGON" została zakupiona przez rząd. Dzieje jej są bardzo ciekawe. Założona została przez ad hoc powołane konsorcjum przy pomocy państwowej kilka lat temu. Ponieważ prosperowała nieszczególnie, nabył ją koncern krakowski Zieleniewskiego w nadziei podniesienia jej stanu własnemi siłami technicznemi oraz środkami finansowemi. Mimo to spłata długów względem państwa nie mogła być dokonana. Nie pozostało nic innego, jak przejąć „Wagon" na rachunek rządowy. Ciekawe jak przedsiębiorstwo to będzie prosperować dalej.

Łódź, 18 listopada

OTRĘBY POLSKIE znajdują bardzo dobry zbyt zagranicą. Zwłaszcza większe transporty sprzedaje się do Czech, po cenie 76—80 koron czeskich za 100 kg. franco granica.

KONTYNGENT IMPORTU towarów z Austrji prawdopodobnie ulegnie zmianie, ponieważ okazało się, iż dla jednych towarów jest on zbyt wysoki, dla innych znów zbytnio niski. W każdym razie zmian nie należy się spodziewać przed nowym rokiem.

NOTOWANIA NIESKONWERTOWANYCH listów zastawnych ziemskich i miejskich naskutek decyzji warszawskiej zwierzchności giełdowej będą poczynając od nowego roku poniechane. Wśród posiadaczów wywołało to niezadowolenie.

ZAKŁADOM CERAMICZNYM „Rogalin" ogłosił sąd okręgowy w Warszawie upadłość decyzją z 4 bież. miesiąca. Datę otwarcia określono dniem 7 kwietnia 1926 r.

KUPCY IMPORTERZY doznali obecnie większych restrykcji dyskontowych ze strony Banku Polskiego. Wobec tego organizacje kupieckie zwróciły się do jego dyrekcji z prośbą o zniesienie tych restrykcji odnośnie przywozu, utrzymanego w granicach reglamentacji.

HUTY ŻELAZNE polskie mają już obecne zamówienia z terminem aż do kwietnia 1927 roku włącznie.

P. ERENFEST, dyrektor naczelny Oesterreichische Kreditanstalt przybywa w tym tygodniu do Warszawy w celu zaznajomienia się z naszym rynkiem kredytowym i działalnością Banku dyskontowego w Warszawie, który pozostaje w ścisłym związku z Oesterreichische Kreditanstalt.

KAPELUSZNICZY EKSPORT polski bardzo się rozwija; ostatnio odeszła z Gdańska znaczna partja stożków filcowych fabryki Karol Goepert w Łodzi. Częstochowska fabryka kapeluszy i firma „Swoboda" w Bielsku wywiozła także znaczne partje stożków do Anglji, Japonji i Chin, pierwsza za blisko 20 tys. dol., druga jeszcze więcej. Cena eksportowa za 1 kg. stożków wynosi 4 dol. 50 cent. Kredyt trzymiesięczny.

Sytuacja finansowa Polski

w grubo tendecyjnem oświetleniu prasy niemieckiej.

Berlin, 16 listopada
(Tel. wł. „Republiki").

W „Berliner Tageblatt", który ostatnio dodatnio oceniał naszą sytuację finansową ukazał się dzisiaj artykuł pod tytułem: „Losy polskiej waluty — osłabienie budżetu i bilansu płatniczego".

Autor pisze między innemi:

„Obecne pogorszenie położenia finansowego Polski, ustanie rozwoju aktywności bilansu płatniczego, pogorszenie stanu rachunków Banku Polskiego i wahania złotego (?) wysuwają znów na porządek dzienny kwestję dalszego rozwoju stosunków walutowych w Polsce.

Korzystny rozwój bilansu handlowego w ostatnim roku spowodowany został bądź przez ostre zarządzenia reglamentacyjne w dziedzinie celnej, bądź przez konjunkturę wywołaną strejkiem angielskim. Uzyskane z przewyżki eksportu zapasy dewizowe w kwocie 280 miljonów umożliwiły Bankowi Polskiemu odbudowę rezerw, sprowadzonych w kwietniu do 124 miljonów, oraz dociągnięcie pokrycia emisji do 39 proc. (w porównaniu z 33 proc. z kwietnia) przy jednoczesnem powiększeniu obiegu do cyfry (włącznie z bilonem) 1045 miljonów.

Obecnie okazuje się, iż stojące w dyspozycji gospodarstwu kredyty w Banku Polskim nie zostały wykorzystane, ponieważ kapitały, które są Polsce potrzebne, powinny się opierać na kredycie długoterminowym.

Zapotrzebowanie kredytów długoterminowych może być tylko pokryte przez pożyczkę zagraniczną, tymczasem **nieufność zagranicy względem polskiej gospodarki finansowej i walutowej nie została przełamana.**

Przedewszystkiem na przeszkodzie pożyczce stoi ogólne przekonanie zagranicą, iż pożyczka polska będzie użyta przez państwo konsumpcyjnie (? — Red)

Obecnie, z trudem zrównoważony przy cyfrze wydatków 1,9 miljonów budżet na rok 1927 uzasadnia silne wątpliwości co do prawdopodobieństwa jego realizacji. Opiera się na problematycznem szacowaniu dochodów. W związku z zamierzoną podwyżką pensji urzędniczych również i wydatki preliminowane są nierealne.

Nie tylko z tej strony grozi złotemu niebezpieczeństwo.

Z zakończeniem strejku angielskiego osłabi się eksport. Już obecnie osłabienie zapasu walut i dewiz wywarło wpływ na giełdę. Wprawdzie kurs dolara względem złotego nie zmienił się, podniosła się obecnie prywatna stopa dyskontowa. Wynosi już obecnie zgórą 20 proc. pro anno.

O ile w okresie konjunktury nie uda się Polsce zdobyć korzystnych warunków dla pożyczki zagranicznej, przyszłość złotego pozostaje pod znakiem zapytania."

Metale.

KARTEL ALUMINJOWY.

Paryż, 17 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Rokowania prowadzone od dłuższego czasu między producentami niemieckimi, szwajcarskimi i angielskimi surowego aluminjum co do wzajemnego zbliżenia wydały obecnie pozytywny rezultat. Producenci wymienieni utworzyli europejski kartel aluminjowy. Termin trwania kartelu określono na dwa lata. Siedzibą biura jest Neuhauzen w Szwajcarji, a siedzibą komitetu Paryż. Narazie nie osiągnięto porozumienia co do skontyngentowania produkcji, nie jest wykluczonem wszakże, iż w tej mierze będzie osiągnięte porozumienie dodatkowe. Narazie ustalono konwencję co do cen; ceny będą jednolicie określone dla wszystkich krajów świata, wyjawszy Stany Zjednoczone, gdzie cała produkcja kontrolowana jest przez t. zw. Aluminium Company of America, który pozostaje poza kartelem.

ŚWIATOWA KONFERENCJA WĘGLOWA.

Londyn, 17 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Według informacji z Pittsburgh przyniesionych przez „Associated Press" planowana jest na najbliższą przyszłość konferencja światowa w sprawie rozwoju produkcji węgla. Konferencja odbędzie się z udziałem przemysłowców inżynierów i uczonych.

NARADY ŚRODKOWO - EUROPEJSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO.

Wiedeń, 17 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

W tych dniach odbędą się w Wiedniu konferencje przedstawicieli hut żelaznych austrjackich, czeskich i węgierskich w sprawie przystąpienia do ogólno-europejskiego kartelu. Przystąpienie ma być uskutecznione na podstawie przydzielenia kontyngentu hutom wspomnianych trzech krajów.

(Powyższa bardzo ważna wiadomość wskazywałaby na to, iż dotychczasowi sprzymierzeńcy naszego hutnictwa opuszczają nas i że nasze hutnictwo pozostanie osamotnione poza kartelem. — Red.)

STREJKOWE CENY WĘGLA.

Londyn, 17 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Cena węgla amerykańskiego, wynosząca na tutejszym rynku przed strejkiem mniej więcej 14 szylingów wynosi obecnie 42 sh. (zwyżka 200 proc.). Wytworzenie w kraju normalnego zapasu węgla dla potrzeb gospodarstwa potrwać musi po kryzysie conajmniej kwartał, tak, iż o eksporcie narazie nie może być mowy.

Finanse.

SENSACYJNA POŻYCZKA NIEMIECKA DLA RUMUNJI.

Berlin, 17 listopada
(Tel. wł. „Republiki").

Bukareszteńska „Lupta" publikuje wiadomości o zamierzonej pożyczce Niemiec dla Rumunji. Według informacji tego dziennika pertraktuje obecnie w sprawie pożyczki w Bukareszcie były dyrektor zakładów Kruppa, Mulhon z gen. Averescu. Pertraktacje są na ukończeniu. Pożyczka wynosić będzie 500 miljonów marek złotych, wzamian za co Rumunja zobowiąże się zwolnić od sekwestru majątek niemiecki, zaaresztowany w Rumunji według przepisów artykułu 18 traktatu wersalskiego. Również i inne kompensaty ze strony rumuńskiej są przewidziane.

ZAINTERESOWANIE POLSKIEM MORATORJUM WEKSLOWEM.

Berlin, 17 listopada.
(Tel. wł. „Republiki").

Możliwość zakończenia polskiego moratorjum wekslowego w dn. 1 stycznia 1927 wywołała tutaj zainteresowanie w sferach finansowych. Nie ulega wątpliwości, iż niektóre tutejsze banki brały udział w skupie weksli płatnych w Polsce, wystawionych przed wojną.

Możliwość zlikwidowania strejku angielskiego

wywołała wielkie poruszenie na rynkach światowych.

Londyn, 17 listopada. Tel. wł. „Republiki").

Aczkolwiek podjęcie pracy w górnictwie w tygodniu bieżącym jest już omal pewne, wiadomości o likwidacji strejku wbrew przewidywaniom — nie wywarły dotąd silniejszego wpływu na rynki towarowe. Sfery handlowe czekają na definitywną likwidację konfliktu. Mimo to dał się zauważyć pewien optymistyczny nastrój, który jednak nie doprowadził do zwyżki.

O ile niewątpliwie — w miarę uruchamiania wielkiego przemysłu angielskiego — nastąpi wzmocniony popyt na surowce przemysłowe, o tyle z drugiej strony ceny dla zboża, bawełny, cukru przypuszczalnie ujawnią pewną skłonność zniżkową wskutek większych dowozów zaoceanicznych, umożliwionych potanieniem frachtów w następstwie uwolnienia tonażu od przewozu węgla.

Londyn, 17 listopada.

Wiadomości o możliwem szybkiem zakończeniu strejku górniczego spowodowały reakcję kursu funta, który bardzo wyraźnie zwyżkuje. Spodziewają się bezpośredniego polepszenia widoków dla funta szterlinga, wskutek dopływu znacznych kredytów do Anglji dla uruchomienia przemysłu.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99

CZEKI.

Belgja 125,63
Holandja 360,90
Londyn 43,71
Nowy York 9,—
Paryż 30,80 — 30,65
Praga 26,72
Szwajcarja 174,—
Wiedeń 127,15
Włochy 37,77 i pół
Oslo 232,40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75,— — 77,— — 75,50.

Pożyczka kolejowa 87,-

Pożyczka konwers. 5 proc. 46,75 — 47,40, 8 proc 93,—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 36,70 — 36,90 — 36,85

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29,35 — 29,50, zł. 42,— — 42,37.

AKCJE.

Bank Polski 80,— 80,50 — 80,25
Bank Dyskontowy 9,70
Bank Handlowy 3,— — 3,10
Bank Ziedn. Ziem Polskich 1,50
Bank Zarobkowy 5,50
Cerata 1,—
Sole potasowe 5,75
Kijewski 0,19
Spiess 2,85
Elektryczność 10,—
Chodorów 103,—
Gosławice 38,50
Cukier 2,80 — 2,82
Łazy 0,12 — 0,13
Wysoka 2,95 — 3,—
Węgiel 69,— — 66,60
Nafta 0,28
Nobel 2,70
Lilpop 15,50 — 15,75
Modrzejów 3,70
Norblin 95,—
Ostrowieckie 7,40 — 7,25 — 7,30
Parowozy 0,26
Rudzki 1,13 — 1,12 — 1,14
Starachowice 2,07 — 2,10 — 2,05
Ursus 1,45
Zawiercie 15,— — 15,25
Żyrardów 11,—
Borkowski 1,17 — 1,20
Haberbusch 66,—
Spirytus 1,85

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił w płaceniu 9.02 i w żądaniu 9.02 i pół.

Sytuacja rynkowa zupełnie bez zmiany i ruch minimalny podaż materjału przewyższa popyt.

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 17 listopada

Nowy Jork 4,85 5/32
Holandja 12,13 i pół
Francja 141,31
Belgja 34,87 i pół
Włochy 114,37
Niemcy 20,34 1/4
Szwajcarja 25,15
Hiszpanja 31,87
Portugalja 2,53
Danja 18,21
Szwecja 18,18
Norwegja 18,68 i pół
Helsingfors 192,65
Praga 163,75

Paryż, 17 listopada

Londyn 141
Nowy Jork 29,07
Belgja 404,50
Hiszpanja 442,50
Włochy 123,50
Szwajcarja 561
Danja 774,50
Holandja 1162
Norwegja 755
Szwecja 775,50

Nr. 4747.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1926 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelarji Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notarjuszami, a mianowicie:

pod nr. 36 przy ulicy Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 7.800; od której zaległość wynosi zł. 1299 gr. 63 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 1.560; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 11.700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 lutego 1927 r. przed notarjuszem Juljanem Ładą.

pod nr. 48f przy ulicy Zawadzkiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 43200; od której zaległość wynosi zł. 5608 gr. 78 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 8640; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 64800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8 lutego 1927 r. przed notarjuszem Wiktorem Sarosiekiem.

pod nr. 303b przy ulicy Wschodniej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 24400; od której zaległość wynosi zł. 3883 gr. 48 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 4880; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 36600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 lutego 1927 r. przed notarjuszem Stefanem Kornem.

pod nr. 320EE przy ulicy Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 64900; od której zaległość wynosi zł. 8945 gr. 72 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 12.980; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 97350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 lutego 1927 r. przed notarjuszem Aleksandrem Smolińskim.

pod nr. 320abr przy ul. Leszno obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 23900; od której zaległość wynosi zł. 3712 gr. 38 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 4780; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 35850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 lutego 1927 roku przed notarjuszem Apolinarem Karnawalskim.

pod nr. 399b. przy ulicy Targowej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 19200; od której zaległość wynosi zł. 3058 gr. 09 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 3840; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 28800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 lutego 1927 r. przed notarjuszem Janem Andrzejewskim.

pod nr. 415 przy ulicy Pomorskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 25300; od której zaległość wynosi zł. 3536 gr. 55 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 5060; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 37950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 16 lutego 1927 r. przed notarjuszem Władysławem Jeżewskim.

pod nr. 501 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 49500; od której zaległość wynosi zł. 7661 gr. 34 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 9900; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 74250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 17 lutego 1927 r. przed notarjuszem Janem Krzemieniewskim.

pod nr. 506 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 59800; od której zaległość wynosi złotych 8710 gr. 17 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 11960; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 89700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 lutego 1927 r. przed notarjuszem Władysławem Siniarskim.

pod nr. 506a przy ulicy Sienkiewicza obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 59100; od której zaległość wynosi zł. 8474 gr. 45 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 11820; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 88650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 lutego 1927 r. przed notarjuszem Kazimierzem Rossmanem.

pod nr. 534 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 28700; od której zaległość wynosi zł. 4406 gr. 92 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 5740; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 43050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 lutego 1927 r. przed notarjuszem Juljanem Rzymowskim.

pod nr. 534b przy ulicy Żelaznej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 66600; od której zaległość wynosi zł. 10.222 gr. 81 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 13320; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 99900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 lutego 1927 r. prze dnotarjuszem Stefanem Jarzębskim.

pod nr. 544 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 32900; od której zaległość wynosi zł. 4893 gr. 27 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 6580; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 49350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 lutego 1927 r. przed notarjuszem Ludwikiem Kahlem.

pod nr. 761i przy ulicy Andrzeja obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 20900 ;od której zaległość wynosi zł. 3273 gr. 22 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 4180; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 31350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 lutego 1927 r. przed notarjuszem Eugenjuszem Trojanowskim.

pod nr. 768 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 33400; od której zaległość wynosi zł. 5116 gr. 84 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 6680; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 50100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 lutego 1927 r. przed notarjuszem Juljanem Ładą.

pod nr. 780 przy ulicy Piotrkowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 22500; od której zaległość wynosi zł. 3619 gr. 01 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 4500; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 33750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 1 marca 1927 r. przed notarjuszem Wiktorem Sarosiekiem.

pod nr. 786zz przy ulicy Zielonej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 28400; od której zaległość wynosi zł. 4352 gr. 16 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 5680; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 42600; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 marca 1927 r. przed notarjuszem Stefanem Kornem.

pod nr. 800a przy ulicy Pańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 38500; od której zaległość wynosi zł. 5979 gr. 77 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 7700; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 57750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 marca 1927 r. przed notarjuszem Aleksandrem Smolińskim.

pod nr 803c przy ulicy Pańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 33300; od której zaległość wynosi zł. 5337 gr. 73 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 6660; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 49950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 marca 1927 r. przed notarjuszem Apolinarem Karnawalskim.

pod nr. 1113 przy ulicy Kilińskiego obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 45300; od której zaległość wynosi zł. 6919 gr. 42 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 9060; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 67950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 8 marca 1927 r. przed notarjuszem Janem Andrzejewskim.

pod nr. 1314b przy ulicy Nawrot obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 9100 od której zaległość wynosi zł. 1445 gr. 06 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 1820; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 13650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 marca 1927 r. przed notarjuszem Władysławem Jeżewskim.

pod nr. 1632 przy ulicy Cegielnianej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 18600; od której zaległość wynosi zł. 2944 gr. 43 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 3720; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 27900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 marca 1927 r. przed notarjuszem Janem Krzemieniewskim.

pod nr. 21g przy ulicy Nowomiejskiej obciążona pożyczką Towarzystwa zł. 1600; od której zaległość wynosi zł. 261 gr. 77 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi zł. 320; licytacja rozpocznie się od sumy zł. 2400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 marca 1927 r. przed notarjuszem Władysławem Siniarskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 28 października 1926 roku.

Prezes (—) **Gustaw Klukow** Dyrektor Biura (—) **L. Gajewicz.**

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL" A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka № 16-a. poleca żarówki PHILIPS'A 25 św. w pojedyńczej sprzedaży 50 proc niżej cennika. P. P. monterom specjalny rabat.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych! Clou sezonu!

Kobieta-Szpieg

Demoniczna piękność— MARJA DALBATICIN w filmie nad filmami p. t.

Sensacyjny dramat w 12 aktach, ilustrujący wpływ kobiety-demon nad pułkownikiem, która jest przyczyną całej akcji zbrodniczej. — — Wspaniała gra! —Świetna wystawa! —Oryginalne sceny batalistyczne! Początek o godz. 5-ej w soboty i niedz o godz. 2-ej. ost. 10 wiecz

---

NOWO OTWORZONE

„ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO"
79 PIOTRKOWSKA 79, FRONT I-e P.

WYKONUJE:
MALOWANIE NAJNOWSZĄ TECHNIKĄ NA JEDWABIU, TIULU, SKÓRZE, ZŁOCENIE, LIWOROWANIE MASĄ DŻETOWĄ, PERŁOWĄ, ZAMSZOWĄ I T P.
KAPY, STORY, OBRUSY FILETOWE, APLIKACJE, HAFTY BIAŁE, KOLOROWE, KORALIKOWE, SZALE, CHUSTKI, SUKNIE WIECZOROWE I T. P.

Wykonanie artystyczne i gustowne, podług ostatnich modeli paryskich.
Ceny przystępne Ceny przystępne

Przoduje to-co dobre.

Dla siebie samych musicie być dobrze ubrani, gdyż dokąd się udacie będą Was oceniać podług Waszego ubioru, dlatego też należy wybierać dokładnie swą garderobę przed kupnem. Odwiedzać proszę nasze oddziały

męski
damski
dziecinny

a przekonacie się jaki nacisk kładziemy na dobór materjału i robotę.

Emil Szmechel
Piotrkowska 98, róg Przejazd.

DOBRE GOSPODYNIE KUPUJĄ

HERBATĘ i KAWĘ

U BRACI IGNATOWICZ
PIOTRKOWSKA 96, TEL. 8-33

Firma odznaczona Wielkim Złotym Medalem na tegorocznej wystawie przemysłowo-handlowej w Rzymie

---

Jedyny specjalny, (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

Poszukiwana jest pani Dr.,
pani **Lekarz-dentysta**
i Rutynowana Freblanka
do 7-kl. szkoły im. „Bajs Jakow"

Oferty przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Cegielnianej 24. 21

LOKAL

poszukiwany na dwa zespoły przędzalnicze, w śródmieściu, możliwie z napędem parowym i transmisją.

Dowiedzieć się: tel. 28-31.



NADESZŁY PŁYTY

gramofonowe najnowsze szlagiery
od zł. 2.50,
Aparaty w bardzo bogatym wyborze **od zł. 90.—**

Alfred Lessig

Nawrot № 22.

Reparacje wykonuję szybko i tanio

Dr. med.
BRAUN

Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5— 8.

Gabinet lekarsko-dentystyczny

do odstąpienia w dzierżawę.
Warunki od umowy.

Oferty do „Republiki" sub: „Gabinet prosperujący dobrze". 21

GABINETY **KOSMETYKI** LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux

Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Dr. med
S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,
Pomorska 22, front I p.

Miód patoka

świeży, lipcowy kuracyjny, deserowy, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki. wysyła za pobraniem: 5 kg. 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 59 zł., wraz z zapłatą pocztową i naczyniem.

EUGENJUZS BILINSKI w Zbarażu.

Zdolni i inteligentni

AKWIZYTORZY

lub buchalterzy-korespondenci do sprzedaży artykułu biurowego

POSZUKIWANI

Znajomość branży zbyteczna, gdyż firma da kurs wyszkolenia. Oferty z odpisami świadectw i fotografją do administracji pisma pod. „AKWIZYTORZY." 18

Fabyka Moses Epstein
ul. Kilińskiego № 230, poszukuje

Schlauchszpulmaszyny

od 20—50 szpindli oraz 10 warsztatów tkackich 72".

Sprzedam elegancko urządzony nieduży

sklep

w najruchliwszym punkcie Piotrkowskiej ulicy, niedaleko Grand - Hotelu. Oferty pod „X X."

ODDAJE SIĘ

całkowicie urządzone i dobrze zaprowadzone

BIURO PRóśB

w centrum handlowem miasta. Oferty pocztą skrz. poczt. 259. 18

Przystąpię

z kapitałem 1000—1500 dolarów do dobrze prosperującego interesu

Zgłoszenia do „Republiki" sub „P.G. 100"

Dr.
L. Prybulski
powrócił.

Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

M. Kerszner

Zielona 16
Tel. 51-96
Choroby dzieci i wewnętrzne.
Godziny przyjęć: od 3—4 i od 6—7. 28

Dr. med
LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
i od 5— 8 w.
Dr. med.

MIESZKANIE

2-3 pokojowe

ze wszelkiemi wygodami w śródmieściu

poszukiwane

Oferty sub. „Zarar" do administracji „Il. Republiki".

Dr. A. Grosglik

choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgenoleczniczy i światłoleczniczy.
Aleja Kościuszki 27
Telefon 51-78
Przyjmuje od 4 do 7

Doktór
W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 8 do $10^1/_2$ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Każdy
może zarobić

przy sprzedaży bez konkurencyjnego artykułu. Zgłaszać się w czwartek od godz 10—1 i od 3 do 6 po poł. oraz w piątek od 10—3 ul Szkolna 8 m 26 lewa oficyna II-gie piętro.

Poszukuję pokoju ładnie umeblowanego w pobliżu ulicy Piotrkowskiej na parterze lub na I piętrze przy lepszej rodzinie izraelickiej. Oferty „A. H." do adm „Il Republiki".

---

2 umebl.

pokoje z używalnością kuchni

poszukiwane.

Zgł. sub. A. B. do adm. „Rep."

Dom dziecięcy

syst. Montessori

Wólczańska 23

Komplety przed i po poł.

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, różnego rodzaju poleca Stoiński, Łódź — Bruss-Zdrowie 21

Do sprzedania gabinet dentystyczny w całości lub częściowo i garnitur koszykowy, Lipowa 36 m. 8.

Pianino zagraniczne prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Ewangielicka 7 u dozorcy.

Sprzedam dobre skrzypce i futerał skórzany, Andrzeja 46 m. 7 między 3—4 po poł.

Pianino zagran. firmy okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć od 12 do 2 Piotrkowska № 199 m. 11.

Meble, szafy, łóżka stoły, krzesła, trema, kredensy i inne rzeczy. Najtaniej można kupić u stolarza, Zgierska 37, 21

Poszukuje się zegara kontrolującego dla nocnego stróża. ul. Nieciała 12, tel. 47-01. 19

Lokale

Frontowy pokój umeblowany dwuokienny do wynajęcia dla solidnego pana, Gdańska 35 m. 7 od 2 do 4.

Mieszkanie 4-o pokojowe nie wyżej I piętra w dobrym punkcie poszukiwane. Oferty sub. „Gotówka W. H.". 21

Sklep frontowy z wystawą oddaję Zakątna 64.

Do wynajęcia pokój umeblowany, frontowy. Konstantynowska 7 m. 7 III piętro

---

Poszukuje pokoju z meblami lub bez Łaskawe oferty do „Rep". sub S. S.

Dwa słoneczne frontowe pokoje umeblowane oddam, Kilińskiego 46 III p front m. 11.

Kupno i sprzedaż

A. Meble na raty, pojedyńcze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia, Lubelska № 6, przy Napiórkowskiego 30

Pokój słoneczny, umeblowany, dwuokienny II piętro odnajmę, Zawadzka 36 m. 9 front.

Posady

Zdolna panienka posiadająca świadectwo ukończenia kursów handlowych p. I. Mantinbanda poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej Łaskawe oferty proszę skierować do adm. „Republiki" pod „Zdolna". 18

Maturzystka szkoły handlowej z znajomością księgowości niemieckiego, pisania na maszynie poszukuje praktyki biurowej, początkowo będzie pracowała bezpłatnie. Oferty sub. „Absolwentka". 18

Zdolny i inteligentny młodzieniec poszukuje lepszej posady biurowej lub też innej. Wykształcenie 6 kl. gimn. Praktyka biurowa. Na żądanie kaucja Łaskawe oferty do „Republiki" pod „Zdolny". 19

Potrzebna dziewczyna do lat 18 na przychodnie. Konstantynowska № 79 dozorca wskaże. 20

Inteligentna panienka (izraelitka) poszukuje miejsca do spania przy lepszej rodzinie. Oferty sub. „Inteligentna"

Potrzebna dziewczyna fabryczna do niklowania, Sienkiewicza 30, Kukuła.

Asystent samodzielny (mężczyzna) do gabinetu dentystycznego potrzebny od zaraz. Może być bez dyplomu. Oferty sub „Asystent dentystyczny" do red. „Rep.". 23

Lekarz-dentysta, praktyka długoletnia, poszukuje posady. Warunki bardzo dogodne. „Zastępstwo".

Dorosły poszukuje nauczycielki angielskiego. Oferty do admin. „Rep.". dla „R. T." 20

Nauka wychowanie

Steografji wyuczam obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 24

Student matematyki przygotowuje do matury i z 6 klas. udziela lekcji i korepetycji, Cegielnia na 12 m. 3 fr I p.

Rozmaite

Na zasadzie protokułu IV Kom. P. P. z dn. 10 bm. za № 2014 unieważniam weksel na zł. 500 z wystawienia inż. Sz. Niebelskiego płatny 20.I.27 r. za № 1185 z moim żyrem. R. Kuperman, Gdańska 18

Skradziono paszport wojskową książkę. weksel na zł. 100, wyst S B Halta, zlec. M. Feinerman, który był płatny 19 października 2 weksel S. B. Krygier na 90 zł. blankiet, powyższe weksle unieważniam. M. Feinerman, Zduńska Wola, Rynek 21

Zagubiono dokumenty

Zaginęły dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Łódź, na imię Ludwika Kałuszynera. 20

Zagubiono książeczkę Wojskową wyd w Modlinie PKU na im. Kaszewskiego Romana, Lutomierska 17. 20

Biuro podań centrum miasta do sprzedania sub „Biuro"

Ryfka Feldman zgubiła paszport wyd w Łodzi. 20

Zaginął dowód osobisty wydany w Łodzi na imię Juljusza Homta, zamieszkałego przy ulicy Kopernika 32.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL" A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka № 16-a, poleca: wszechświatowej sławy żarówki OSRAM P. P. monterom specjalny rabat.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15